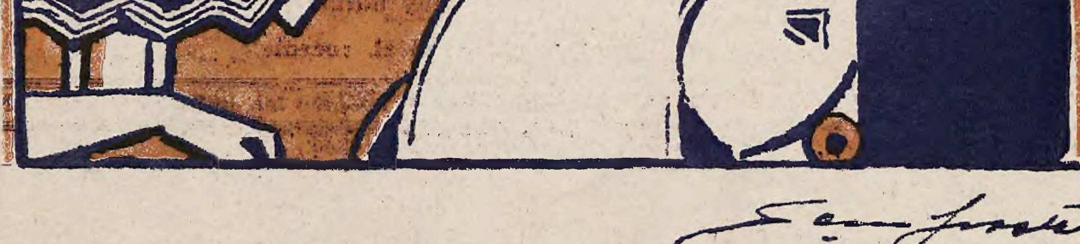
Cena numeru 80 gr.

ECHO PODHALAŃSKICH ZDROJOWISK





ECHO PODHALAŃSKICH ZDROJOWISK

Ilustrowany dwutygodnik, poświęcony propagandzie
Krynicy, Zakopanego, Rabki, Żegiestowa, Szczawnicy, Muszyny, Krościenka n/D.,
turystyce i sportom.

Naczelny, odpowiedzialny redaktor: Dr. Jarosław Sawczak. — Wydawcy: Dr. Jarosław Sawczak i Inż. Bolesław Komarnicki.

Redakcja: Zakopane, ul. Krupówki 4. — Oddział i Administracja: Rabka, ul. Zakopiańska 132, skrytka pocztowa 6.

Rok VII **Zakopane, dnia 18 października 1931 r.** **Nr. 12**

Od Redakcji.

Numer niniejszy pod nazwą „Echo Podhalańskich Zdrojowisk" jest zmienioną nazwą naszych czasopism „Echa Krynickiego" i „Echa Zakopiańskiego". Nazwę zmieniliśmy rozszerzając naszą działalność propagandową na wszystkie zdrojowiska, uzdrowiska i letniska Podhala.

„Echo Podhalańskich Zdrojowisk" będzie służyć wszystkim zdrojowiskom Podhala, będzie popierać ich rozwój i rozbudowę. Po całej Polsce będzie roznosić w części ilustracyjnej ich piękno i wykazywać ich walory lecznicze.

„Echo Podhalańskich Zdrojowisk" tak jak dotychczas „Echo Krynickie" i „Echo Zakopiańskie" będzie w poczekalni każdego lekarza polskiego, na dworcach kolejowych, w wielkich hotelach, kawiarniach w całej Polsce i zagranicą, by szerzyć umiłowanie zdrojowisk krajowych i jak najdokładniej informować o nich jaknajszersze sfery społeczeństwa polskiego.

Zamykając okres naszej 7-mioletniej pracy — gdyż pierwszy numer „Echa Krynickiego" ukazał się 10 grudnia 1925 r. — pracy dziennikarskiej, obywatelskiej, propagandowej i informacyjnej, pracy uczciwej, w bardzo ciężkich warunkach, dziś na progu ósmego roku poczuwamy się do miłego obowiązku złożyć gorące podziękowanie: Zarządowi Państw. Zakładu Zdrojowego i Komisji Zdrojowej Krynicy na ręce JWPana Dyrektora Inż. L. Nowotarskiego, Radzie Miejskiej w Krynicy na ręce JWPana Burmistrza Dr. X. Górskiego, Zarządowi Uzdrowiska Zakopane na ręce JWPana Burmistrza Inż. L. Winnickiego, Komitetowi Imprez Sportowych w Zakopanem na ręce JWPana Prezesa M. Jamontta, Zarządowi i Komisji Zdrojowej Żegiestowa-Zdroju na ręce JWPana Dyrektora Inż. K. Krukierka, Radzie Miejskiej Muszyny — Zdroju na ręce JWPana Burmistrza A. Jurczaka, Prezesowi Zrzeszenia Lekarzy w Rabce JWPanu Dr. T. Cybulskiemu oraz wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma — za dotychczasowe łaskawe poparcie naszych wydawnictw.

Oddając pierwszy numer „Echa Podhalańskich Zdrojowisk" w ręce społeczeństwa, wierzymy, że jak dotychczas, tak i nadal doznamy poparcia ze strony wszystkich czynników, którym rozwój i lepszą przyszość zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk Podhala leży na sercu, a przedewszystkiem ze strony czynników, które ze zdrojami tymi łączy własny interes.

REDAKCJA.

IV. Zjazd przeciwgruźliczy w Zakopanem.

Dnia 20 września br. rozpoczął się w Zakopanem trzydniowy, czwarty z rzędu ogólnopolski zjazd przeciwgruźliczy, zorganizowany przez Polski Związek przeciwgruźliczy, łącznie z Komitetem organizacyjnym w Zakopanem. — Na zjazd przybyło przeszło 300 lekarzy z całej Polski, z zagranicznych gości przybył dr. Poix, przedstawiciel francuskiego ministerstwa Zdrowia publicznego i Twa Narodowej Obrony przeciwgruźliczej we Francji. Delegaci rumuński i czechosłowacki pomimo zapowiedzi nie przybyli.

Zjazd otwarty został o godz. 9.30 w sali Polskiego Czerwonego Krzyża, wspaniale udekorowanej przez przewodniczącego Komitetu organizacyjnego dra Żychonia. Z ramienia M. S. W. wziął udział w otwarciu dyr. Dep. Zdrowia dr. Piestrzyński, z M. S. Wojsk. płk. dr. Rudzki, zaś z woj. krakowskiego nacz. wydz. dr. Salak. — Dr. Żychoń otwierając zjazd oddał hołd ś. p. pamięci dra Dłuskiego, którego zebrani uczcili przez powstanie. Następnie odczytał depesze nadesłane na zjazd, m. in. od prof. Gluzińskiego, usprawiedli-

wiającą nieobecność, dziekana wydz. lekarskiego U. J. prof. Rutkowskiego, płk. Nadolskiego, Zrzeszenia dyrektorów Sanatorjów przeciwgruźliczych i t. d.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był tematowi bjologicznemu, mianowicie omówieniu zagadnienia Związku między allegją a odpornością gruźlicy. Referaty wygłosili prof. dr. Michałowicz i dr. St. Popowski, koreferentem był dr. Skibiński z Zakopanego. Prezydjum zjazdu ukonstytuowało się następująco: przewodniczący dr. Szterling z Łodzi, wiceprzew. prof. Gantkowski z Poznania i prof. Sabatowski ze Lwowa, sekretarz dr. Jakubowski.

Po południu odbyło się zwiedzanie Sanatorjum nauczycielskiego i szpitala klimatycznego, część uczestników, w liczbie około stu, pojechała autobusami do Morskiego Oka, reszta zaś wzięła udział w uroczystości poświęcenia gmachu Pow. Kasy Chorych, oraz ośrodka Zdrowia gminy i uzdrowiska w Zakopanem.

Po południu o godz. 4 odbyło się poświęcenie nowego gmachu Pow. Kasy Chorych. Poświęcenia dokonał ks. Mól, poczem komisarz Kasy Chorych Loteczko, witając przybyłych, podał w zarysie historję powstania gmachu Kasy Chorych. Następnie fizyk pow. dr. Neugebauer przemówił, zawiadamiając obecnych o równoczesnem otwarciu ośrodka zdrowia w Zakopanem. Zkolei przemawiali im. Polsk. Związku Przeciwgruźliczego p. Grodecki, dyr. Zakładu Ubezp. Grabowski, oraz im. ogólno-państw. Zw. Kas Chorych dyr. Osiowski.

Po przemówieniach zebrani zwiedzili nowy budynek, który pod względem urządzenia, laboratorjów, sal przyjęć i sanatorjum, stoi na najwyższym poziomie.

Równocześnie Pow. Kasa Chorych otwarła okrężną wystawę przeciwgruźliczą, którą tłumnie zwiedziło tut. społeczeństwo.

W drugim dniu obrad czwartego polskiego zjazdu przeciwgruźliczego obradowano nad klasyfikacją chorych na gruźlicę do zakładów leczniczych ze stanowiska klinicznego w związku z nowoczesnemi metodami badania i leczenia gruźlicy płuc. Referat wygłosił płk. dr. Stefan Rudzki, zaś korreferaty dr. K. Dąbrowski z Warszawy, dr. L. Węgrzynowski ze Lwowa, i dr. L. Fischer z Zakopanego. Następnie wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której m. in. zabierali głos: prof. Janiszewski z Warszawy, rektor Michałowicz z Warszawy, dr. Szczepański z Otwocka, dr. Bross z Poznania, oraz prelegenci.

Po południu uczestnicy zjazdu zwiedzili sanatorjum dziecięce U. J. na Bystrem. Podczas zwiedzania wygłosił referat dr. Nowotny, dyrektor szpitala, o gruźlicy chirurgicznej i prof. Godlewski o dziejach budowy tego sanatorjum. Wieczorem w salach sanatorjum Czerwonego Krzyża odbył się raut.

W trzecim dniu ogólno-polskiego zjazdu przeciwgruźliczego poruszono tematy ogólne, a to o Zakopanem, jako miejscowości klimatyczno-leczniczej. Referat na ten temat wygłosił dr. J. Żychoń z Zakopanego, a referat p. t. „Ubezpieczenie społeczne, a gruźlica“ dr. Czesław Wroczyński z Warszawy, a korreferat dr. H. Wilczyński. Przedstawiciel francuskiego min. zdrowia dr. Boyx wygłosił referat o stosunkach ubezpieczeniowo-społecznych we Francji. Po referatach wywiązała się dyskusja, po której uchwalono rezolucje, idące w kierunku zwalczania gruźlicy. Na tem obrady zostały zamknięte, a zjazd zakończony.

Po południu odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia w sanatorjum wojskowem im. Marsz. Piłsudskiego w Kościeliskach, popiersia śp. dr. Kazimierza Dłuskiego, założyciela tego pierwszego i najwspanialszego sanatorjum przeciwgruźliczego w Polsce. Po odegraniu przez orkiestrę 20 pp. preludjum Szopena, nastąpiło odsłonięcie popiersia tego pioniera walki z gruźlicą we wnętrzu klatki schodowej w sanatorjum. Pierwszy zabrał głos dr. Sterling, przedstawiając niestrudzony żywot i zasługi ś. p. Dłuskiego, który przed 3 laty pełnił godność przewodniczącego ogólno-polskiego zjazdu przeciwgruźliczego. W imieniu Towarzystwa lekarskiego w Zakopanem przemówił dr. Czaplicki, płk. dr. Rudzki w zastępstwie szefa departamentu zdrowia przejął popiersie dr. Dłuskiego, który ściśle był związany z ideą niepodległości oraz był wiernym towarzyszem Marsz. Piłsudskiego. Ostatni przemówił komendant szpitala ppłk. dr. Czarny, przyjmując pieczę wojskową nad popiersiem, poczem nastąpiło zwiedzanie sanatorjum.

Propaganda Zakopanego a zjazdy lekarskie.

Dnia 20 września przeżywało Zakopane IV. Zjazd przeciwgruźliczy. O ile sięgam pamięcią, oficjalne Zjazdy Lekarzy w Zakopanem, za dawnych, zaborczych czasów nie miały miejsca, dopiero powstanie własnej Ojczyzny, wzbudziło właściwy ruch zainteresowania się sfer lekarskich Zakopanem. Oczywiste, zainteresowanie się sfer lekarskich, rozumieć należy w tym wypadku, jako zainteresowanie się ogólne, a nie jak to zawsze bywało sporadyczne, jednostkowe. Na złotej karcie historji Zakopanego, zapisały się znakomite nazwiska lekarzy polskich, którym ma dawne Zakopane wiele, a nieraz wszystko do zawdzięczenia. Dzisiaj, w zmienionych warunkach społecznych, wymaga propaganda Zakopanego, że strony lekarzy, innych jak dawniej środków propagandowych. Dzisiejsze środki propagandowe, działają masowością, a nie jak dawniej jednostkowym autorytetem gdyż i lecznictwo zmieniło się z jednostkowego na masowe. Kilkaset tysięcy osób, które leczą się w Kasach Chorych, leczą się „fabrycznie“, masowo, a nie jak dawniej jednostkowo. Po tej też linji musi dążyć lecznictwo uzdrowiskowe, po tej linji i propaganda tego lecznictwa.

Dobrze więc dzieje się, że zdaje się rok rocznie, odbywać się będą Zjazdy Lekarzy w naszych zdrojowiskach a również i w Zakopanem, gdyż takie Zjazdy szerzą praktycznie, doraźnie kult dla Zakopanego, które niezaprzeczenie, ma wszelkie warunki po temu, aby stać się polskim Meranem, Dawosem i t. d. Przybywający z całej Polski lekarze do Zakopanego, przekonywują się praktycznie, jakie urządzenia ma Zakopane, jakie ma warunki dla tych pacjentów, których odnośni lekarze wyszlą w przyszłym, czy następnych latach do Zakopanego. Jakżesz inaczej wygląda ordynacja lekarza, który polecając choremu wyjazd do Zakopanego może oświadczyć: „Byłem w Zakopanem, znam urządzenia tamtejsze, i mogę z całym spokojem polecić Zakopane i zapewnić, że nie tylko osiągnie się znakomity rezultat leczniczy, ale i zadowolenie z pobytu, bo Zakopane ma... i t. d. Tymczasem ordynacja lekarza, który nie zna danego uzdrowiska, musi wyglądać tak: „Czytałem, że to, i to, mówili mi pacjenci, to, i owo, a podobno jest tak, czy siak“.

Lekarz, który poznał przez Zjazd Zakopane, który zwiedził zakopiańskie Sanatorja, który porozmawiał z jednym i drugim kolegą, ordynującym w Zakopanem, wywozi dokładny obraz nietylko miejscowości jako takiej, ale dowiaduje się od swych kolegów zakopiańskich, subtelności stosowań leczniczych praktycznych, których nie znajdzie w żadnych podręcznikach, albowiem najdokładniejsze podręczniki, nie dają tyle ile praktyka. W dzisiejszej medycynie jest wiele jeszcze z alchemji średniowiecznej, bo istnieją fakta, że właśnie praktycznie okazuje się, iż zastosowanie nie takie jak w podręczniku daje dodatnie rezultaty, podczas, gdy właśnie stosowanie

wedle podręcznika jest szkodliwe. W tym zatem względzie propagandy społecznej Zakopanego, jako uzdrowiska, Zjazdy Lekarzy mają nieobliczalne dodatnie skutki.

Zakopane witało Uczestników Zjazdu w przepięknem i zdrowiedajnem Zakopanem w tem przekonaniu, że przyjechali do nas, aby upewnić się czem już jest, a czem być może i będzie perła uzdrowisk polskich Zakopane. Społeczeństwo zakopiańskie witało miłych gości, mając to przekonanie, że Lekarze, w których rękach leży też przyszłość Zakopanego, nie zaniedbają niczego, aby nietylko zdrowemi, doświadczonemi radami i wskazówkami pokierować przyszłemi drogami Zakopanego, ale Swemi silnemi organizacjami dopilnują, aby te rady i wskazówki, były jak najrychlej zrealizowane. Zakopane dobrze i na zawsze zapamięta świetlane duchy Dra Chałubińskiego, Dra Dłuskiego i innych, którzy wiedli zwycięski pochód rozwoju Zakopanego, walcząc nietylko swą wiedzą, ale i wysokiem poczuciem patrjotycznem z niechęcią władz zaborczych. Ten ciężki teren walki dostojnych poprzedników odpada dzisiaj, gdy Zakopane wróciło na „Ojczyste łono" dzisiaj walka o dobro Zakopanego ogniskuje się inaczej jak dawniej, dzisiaj pozostał jeden jedyny front walki... organizacja.

Mamy pewną nadzieję, że do tej wspaniałej organizacji Narodu Polskiego, we własnym już domu, dorzucicie i Wy Lekarze cegiełkę, dając po obradach IV-go Zjazdu w Zakopanem, skonkretyzowane enuncjacje, które zapewnie postanowione zostały, a odnoszące się w pierwszej linji do przyszłej organizacji Zakopanego w tem zrozumieniu, że obywatel polski pojmie, w najszerszych sferach, nietylko obowiązek narodowy leczenia się we własnych uzdrowiskach, ale potraficie go przekonać, co zresztą jest dowiedzioną prawdą, że nasze uzdrowiska przewyższają doskonałością najznakomitsze obce zdroje. Będzie to Wasza cegiełka rzucona pod budowę „Wielkiej Rzeczy" t. j. naszej Ojczyzny.

Dr. Jarosław Sawczak.

Rozwój sportu i tegoż postulaty finansowe
w Zakopanem.

Do całego szeregu wartości i walorów, które wysunęły Zakopane na czoło wszystkich uzdrowisk i letnisk polskich, zyskując dlań miano Perły Uzdrowisk i letniej stolicy Polski, przybywa jeszcze stały rozwój sportów w tej przepięknej Stolicy Podhala, rozwój, który śmiało bez chwalby i przesady przyznać sobie możemy kroczy siedmiomilowymi butami. Przypomnijmy sobie bowiem, że niedawne to jeszcze czasy, kiedy sport narciarski, a głównie skoki był jedyną atrakcją sportową, jaką się poszczycić mogło Zakopane.

Inicjatywę w kierunku zmiany i postępu dał przed paru laty Komitet Imprez Sportowych, który dzięki pracy zasłużonego Prezesa Swego M. Jamontta oraz

obywatelskiemu stanowisku i zrozumieniu miejscowych władz i społeczeństwa, zorganizował w Zakopanem program imprez sportowych zimowych. O rozmachu prac, poziomie sportowym poszczególnych imprez i zainteresowaniu niemi u najszerszych warstw przyjezdnych i zainteresowanych klubów sportowych, pisać nie potrzebuję, gdyż są to rzeczy ogólnie znane i należycie docenione.

Nie mniej ważnym i zbawiennym wynikiem poczynań Komitetu Imprez Sportowych jest fakt, że akcja jego stała się bodźcem do otrząśnięcia się z marazmu i ożywienia działalności sportowej poszczególnych klubów sportowych w Zakopanem, do pchnięcia pracy organizacyjnej tychże na nowe tory. Kluby te w szlachetnej konkurencji i współzawodnictwie wzajemnem wykazują coraz silniejsze ożywienie przejawiające się w wzmożonej pracy treningowej i organizacji zawodów (n. p. lekkoatletycznych) i imprez, tak że w obecnym sezonie nie ma prawie dnia świątecznego, w którymby na stadjonie K. I. S. nie odbywały się wszelkiego rodzaju zawody, których wyniki, jak i wyczyny sportowe poszczególnych zawodników wykazują stały postęp. Tak więc Komitet Imprez Sportowych organizuje imprezy zimowe, zaś tut. kluby sportowe przy poparciu tegoż K. I. S. takież imprezy w lecie. Poza imprezami miejscowymi, mamy coraz częściej szereg imprez zamiejscowych, dla których Zakopane jest punktem centralnym, czy też końcowym. I tak szereg raidów, zjazdów gwiaździstych, biegów i t. p. w docenieniu doniosłości roli jaką odgrywa Zakopane w życiu sportowem Polski, obiera Zakopane jako centrum czy też finisch swych przedsięwzięć sportowych, że wspomnę tylko odbyć mający się właśnie Międzynarodowy Wyścig Tatrzański (Automobilowy), wchodzący obecnie jako jedyny w Polsce w programy Międzynarodowe Mistrzostwo Górskie w Europie.

Rozwój ten Zakopanego jako ośrodka sportu ma ogromne znaczenie nie tylko z punktu propagandy Zakopanego, ale i dla ogólnego wychowania fizycznego społeczeństwa. Żyjemy bowiem w dobie popularnego hasła „W zdrowem ciele zdrowy duch", w chwili wysuwania wychowania fizycznego jako naczelnego zadania życia społecznego i to tak ze względów eugenicznych, jak i stworzenia obywatela zdrowego, któryby tak codziennej pracy państwowotwórczej, jak i zadaniom czy obowiązkom obrony Państwa mógł sprostać. Tę troskę o zdrowe fizyczne wychowanie widzimy w pieczołowitości czynników rządowych, które mimo kryzysu jakie całe Państwo przeżywa, mimo kompresji i redukcji budżetu, nie szczędzą grosza i dotacji na cele „wychowania fizycznego". Dzięki tej pomocy szereg miejscowości buduje wspaniałe boiska, stadjony i domy sportowe, a tysiące młodzieży na koszt Państwa spędza ferje w obozach Przysposobienia Wojskowego.

Skoro już jestem przy tej sprawie, to nie od rzeczy będzie w imię prawdy i jedynie w dobrze zrozumianym interesie ogólnym stwierdzić, że Zakopane jest pod tym względem dziwnie po macoszemu traktowane. Wprost wierzyć się nie chce, by miejscowość, która jedynie w całej Polsce poszczycić się może blizko 100 dniami sportowymi co roku, nie otrzymała dotychczas, poza nielicznymi wyjątkami, dotacji na ogólne cele sportowe, ani od władz centralnych, ani też wojewódzkich. Co więcej co roku żądają władze wojewódzkie wstawienia w budżet Uzdrowiska i Gminy, które podołać nie mogą postulatom finansowym tut.

towarzystw i klubów sportowych, dużych stosunkowo kwot na cele Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. z których jedynie Zakopane nie korzysta.

Daleki jestem od stawiania jakichkolwiek zarzutów, gdyż nie dopatruję się w tem złej woli, wiem jednak, że kilkakrotne podania i interwencje Komitetu Imprez Sportowych o małą chociażby dotację nie odniosły skutku, mimo że Komitet ten wykazać się może niepoślednimi wynikami swej pracy, jak stworzeniem 2 stadjonów sportowych, drużyny hockejowej, klubów łyżwiarskich, nie mówiąc już o zorganizowaniu szeregu imprez stojących na najwyższym poziomie sportowym i posiadających wielokrotnie charakter międzynarodowy. Taki sam los spotkały starania K. I. S. o zezwolenie na urządzenie w czasie zimowych zawodów hippicznych totalizatora, który pozwoliłby Komitetowi bez oglądania się na pomoc rządową, z dochodów z niego przeprowadzić wielki program budowy stadjonu stałego i organizowanie co roku imprez o dużym rozmachu sportowym.

Wiem, że końcowe moje uwagi w dobie królującego obecnie hasła oszczędności, nie są zbyt popularne, nie mniej jednak mając na uwadze dobro Zakopanego, które w ogólnym gospodarstwie państwowem stoi na jednem z naczelnych miejsc, sprawy przemilczeć nie chcemy, wierząc, że kompetentne czynniki zrozumią wreszcie, że a la longue biczów z piasku kręcić nie można, że poszczególne organizacje czy jednostki tutejsze zniechęcone trudnościami, które ze wszech stron się piętrzą, opuszczą ręce.

A szkodaby było tych pięknych zadatków, jakie w dziedzinie rozwoju sportu i wychowania fizycznego, Zakopane własnemi siłami stworzyło.

Jerzy Żurowski.

KRONIKA

Osobiste. Zastępcą burmistrza w miejsce posła Roja, wybrany został p. Jan Jacina, który obecnie pełni obowiązki burmistrza w zastępstwie bawiącego na urlopie burmistrza inż. L. Winnickiego. Prezes Gremjum Właścicieli Hoteli i Pensjonatów oraz Prezes Komitetu Imprez Sportowych p. Marjan Jamontt, zamianowany został przedstawicielem ministerstwa przemysłu i handlu w radzie opiekuńczej państw. szkoły przemysłu hotelarskiego w Zakopanem.

Otwarcie Oddziału Redakcji „Echo Podhalańskich Zdrojowisk" w Rabce. Dnia 1 października br. otwarty został w Rabce oddział redakcyjny naszego wydawnictwa. Lokal mieści się przy ul. Zakopiańskiej L. 132 — dla korespondencji skrytka poczt. 6.

Propaganda sezonu zimowego w zdrojowiskach podhalańskich. Redakcja „Echa Podhalańskich Zdrojowisk" wydaje w pierwszych dniach listopada br. specjalny numer, poświęcony propagandzie sezonu zimowego w zdrojowiskach podhalańskich. Numer ten, bardzo bogato ilustrowany, wysłany zostanie lekarzom, wielkim hotelom i kawiarniom w całej Polsce i bez wątpienia przyczyni się do wzmożenia się frekwencji w sezonie zimowym.

Fałszywe pogłoski o Zakopanem. Od szeregu dni wrze w Zakopanem w związku z napastliwą notatką „Kurjera Warszawskiego" o rzekomych nadużyciach i orgiach drożyźnianych w czasie Wyścigu Tatrzańskiego. Notatka ta oparta na niczem nieuzasadnionych

wypadkach, spotyka się ze zrozumiałem oburzeniem tut. sfer tak oficjalnych, jak i przemysłowych, tego bezwzględnie najtańszego w Polsce uzdrowiska. — Inwektywy, rzucone przez redakcję „Kurjera Warszawskiego" dały asumpt do wszczęcia dochodzeń, jak również do wystosowania tak przez Zarząd miasta i uzdrowiska, jak i Komitet Imprez Sportowych energicznego sprzeciwu do Krakowskiego Klubu Automobilowego, jak i do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" z żądaniem sprostowania fałszywej treści notatki.

Zakopane przed sezonem zimowym. Zakopane, jako światowa stacja sportów zimowych, zdobyło sobie sławę w całym świecie. Biorąc pod uwagę obecny ogólny światowy kryzys gospodarczy, Zakopane i jego Komitet Imprez Sportowych, znalazł się przed wałem piętrzących się trudności finansowych. Pomoc finansowa władz i instytucyj miejscowych będzie w tym roku ograniczoną — również i pomoc z zewnątrz będzie mniej wydatną, jak w latach poprzednich. Wobec tak ciężkiej ogólnej konjunktury, musi Zakopane jeszcze intenzywniej przygotować się do zimowej kampanji, by wyjść obronną ręką.

O przygotowaniach do nadchodzącego sezonu myślą już wszyscy, od których program tego sezonu zależy. Odbyło się już organizacyjne zebranie założyć się mającego Towarzystwa Łyżwiarskiego, odbyły się dwa posiedzenia delegatów tut. klubów narciarskich, na których omawiano różne sprawy organizacyjne oraz układano program imprez narciarskich na najbliższą zimę, który to program ma być uzgodniony z Komitetem Imprez Sportowych. Dnia 16-go września odbyło się posiedzenie Wydziału Gremjum Właścicieli Hoteli i Pensjonatów, na którem rozpatrzono cały szereg spraw tyczących się organizacji, oraz sprawę stosunku właścicieli i dzierżawców pensjonatów do poczynań Komitetu Imprez Sportowych. Wydział Gremjum, doceniając znaczenie organizowanych w ciągu ostatnich dwóch lat przez Komitet Imprez Sportowych imprez sportowych i po stwierdzeniu znaczenia ich propagandowego, a w związku z tem do wzmożenia w sezonach zimowych frekwencji gości, uchwalił jednomyślnie zwrócić się do wszystkich właścicieli i dzierżawców pensjonatów z gorącą prośbą o okazywanie największego poparcia finansowego akcji Komitetu Imprez Sportowych. W tym celu polecono członkom wydziału zaproszenie na dzień 25-go września członków stowarzyszenia dla podzielenia Zakopanego na poszczególne rejony. Poszczególni członkowie stowarzyszenia podzielą następnie te rejony pomiędzy siebie, celem zebrania koniecznych Komitetowi środków dla zrealizowania częściowego olbrzymiego programu imprez sportowych, jakie projektuje się w nadchodzącym sezonie zimowym.

Fakt powyższy cieszy nas niezmiernie. Świadczy on bowiem o zmianie nastroju wśród władz i członków przemysłu pensjonatowego i przyjściu przez nie nareszcie do przekonania, że imprezy zimowe i praca Komitetu Imprez Sportowych leży i leżała zawsze przedewszystkiem w interesie tego przemysłu, dotychczas bowiem, niestety, widzieliśmy wyłącznie ze strony właścicieli i dzierżawców pensjonatów niedocenianie potrzeby poparcia prac Komitetu, z takim wysiłkiem w ciągu ostatnich dwóch lat prowadzonych dla podniesienia poziomu Zakopanego i dla dobra przedewszystkiem przemysłu pensjonatowego. Niedo-

cenianie tego było tem dziwniejsze i przykrzejsze, że reszta społeczeństwa zakopiańskiego, z naszemi władzami (gminą i uzdrowiskiem) na czele — jak pp. lekarze, kupcy, przemysłowcy, rzeźnicy, piekarze i t. d. popierali najgoręcej tę akcję — ba, gorzej — w poparciu tem nie brakło licznych instytucyj i osób z poza Zakopanego, a wreszcie całej prasy polskiej z „Ilustrowanym Kuryerem Codziennym" na czele.

Ruchliwy Komitet Imprez Sportowych zamierza urządzić w styczniu Wielkie Międzynarodowe Zawody w jeździe figurowej. Pozatem Komitet zaangażował na cały sezon mistrzowską orkiestrę 20 pp., jak również Elnę Witte, wybitną łyżwiarkę niemiecką, byłą trenerkę z St. Moritz, która będzie, w związku z utworzeniem w Zakopanem Klubu Łyżwiarskiego, przeprowadzała trening nowicjuszy i już zaawansowanych w tym pięknym sporcie. Dalej postanowił Komitet urządzać na torze łyżwiarskim przez cały sezon zimowy zabawy karnawałowe i maskowe w specjalnie sprowadzonych na ten cen kostjumach przy odpowiednich dekoracjach.

Uregulowanie stosunków granicznych polsko-czechosłowackich. Dnia 15 września 1931 r. podpisano w Gdyni cztery umowy, mające duże znaczenie dla uregulowania spraw granicznych polsko-czechosłowackich, które powinny przyczynić się do dalszego rozwoju Żegiestowa-Zdroju, Szczawnicy i przyległych do Pienin i Popradu uzdrowisk i letnisk.

Statut graniczny polsko-czechosłowacki obejmuje: statut graniczny, umowę o drodze pienińskiej, umowę o ułatwieniach dla zdrojowiska Żegiestowa i umowę o spławie na Popradzie i Dunajcu.

Umowa o drodze pienińskiej postanawia odbudowanie wspólnym kosztem Polski i Czechosłowacji t. zw. drogi pienińskiej, prowadzącej od Szczawnicy do Czerwonego Klasztoru. Jest to droga wybudowana przed wojną przez b. galicyjski Wydział Krajowy na terytorjum węgierskiem, a w czasie powojennym zniszczona przez ulewy. Umowa określa szczegółowo sposób rekonstrukcji i utrzymania tej drogi oraz ułatwienia ruchu turystycznego na tej drodze. Nadto umowa ta przewiduje szczególne ułatwienia przy przekraczaniu granicy i korzystaniu z drogi pienińskiej oraz drogi Kalenberk—Niedzica, leżącej również na terytorjum czesko-słowackiem, dla mieszkańców gmin Sromowce Niżne i Sromowce Wyżne, leżących po stronie polskiej, a nie posiadających połączenia drogowego z Polską.

Wreszcie umowa zabezpiecza naszym przewoźnikom pienińskim możność przewożenia łodzi po drodze pienińskiej. Specjalne ułatwienia przewidziane są również na drodze pienińskiej dla pojazdów jadących ze Szczawnicy do Czerwonego Klasztoru.

Umowa w sprawie Żegiestowa i t. zw. „Łopaty" ułatwia ruch letniskowy i turystyczny nad Popradem w okolicy zdrojowiska Żegiestów. Umową tą zostało zapewnione przejście i przewóz dla ruchu publicznego przez część obszaru gmin czesko-słowackich „Mały Lipnik" i „Mały Sulin" t. zw. „Łopaty Czeskiej", celem dostania się najkrótszą drogą na obszar Łopaty Żegiestowskiej (Polskiej), na którym w malowniczem położeniu nad Popradem przewidziana jest rozbudowa zdrojowiska Żegiestów. W tym celu zdrojowisko Żegiestów może wybudować własnym kosztem w odpowiednich miejscach kładki i mosty, ścieżki i drogi przez wspomniany teren. Zdrojowisko Żegiestów może także wzdłuż wspomnianych dróg przeprowadzić z obszaru polskiego na obszar czeski przewody elektryczne oraz przewody dla megafonów.

Ruch na wspomnianych mostach i drogach będzie się odbywał bez odprawy celnej i paszportowej. Ruch ten nie podlega żadnym opłatom ani należnościom, ani nie podlega obowiązkowi ogłaszania statystyki.

W ten sposób zdrojowisko Żegiestów będzie mogło już wczesną wiosnę przystąpić do wykonania odpowiednich przejść przez czeskie terytorjum na polską Łopatę.

Podpisania powyższych umów dokonali ze strony czeskiej b. minister robót publicznych inż. W. Roubik, ze strony polskiej prof. dr. Walery Goetel.

Nowe znaki na szlakach tatrzańskich. Staraniem Zarządu Głównego P. T. T. naprawiono niedawno znakowanie znaków turystycznych, ponadto umieszczono tabliczki orjentacyjne przy ścieżkach turystycznych. Szczególnie uwzględniono grupę Czerwonych Wierchów, Orlą Perć, okolicę Hali Gąsienicowej, Dolinę Pięciu Stawów Polskich i okolicę Morskiego Oka.

Z Krynicy. Komitet organizacyjny czwartego Zjazdu lekarskiego w Krynicy donosi, że Zjazd odbędzie się dnia 15 i 16 maja 1932 r. (Zielone Święta).

Tematem głównym obrad Zjazdu w części, odnoszącej się do Medycyny wewnętrznej, mają być: „Choroby przewodu pokarmowego". Tematem głównym obrad w części odnoszącej się do Ginekologji ma być: „Życie kobiece, a wewnętrzne wydzielanie" ze specjalnem uwzględnieniem przekwitania i spraw niedorozwojowych. Część trzecią Zjazdu wypełnią odczyty z dziedziny lecznictwa zdrojowego.

Podczas Zjazdu będzie zorganizowana wystawa środków lekarskich.

Komitet organizacyjny Zjazdu na tej drodze prosi wszystkich Kolegów o wzięcie udziału w Zjeździe, zgłoszenia odczytów w granicach przez program powyżej podany określonych. Termin zgłoszeń dla odczytów zostanie zamknięty 15 lutego 1932 r. Szczegółowy program Zjazdu ustalony będzie i rozesłany w marcu 1932 roku. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz generalny Zjazdu: Dr. Witold Skórczewski, Krynica.

Związek Lekarzy Zdrojowych w Szczawnicy na Walnem Zebraniu wybrał Zarząd na rok 1931 i 1932 w następującym składzie: Prezes Dr. Rudolf Kochlöffel, wiceprezes Dr. Wilhelm Kropaczek, sekretarz Dr. Roman Hammerschlag, skarbnik Dr. Bronisław Mohr, członek Wydziału Dr. Tadeusz Włyński.

Związek Lekarzy na posiedzeniu w dniach 26-go i 31-go sierpnia br. przystąpił do propagandy sezonu zimowego leczniczo-turystycznego w Szczawnicy, mającego trwać od 15 grudnia do 1 marca.

Z Rabki. Po bardzo ożywionym letnim sezonie w Rabce cieszącym się wielką frekwencją kuracjuszów (ponad 16 tysięcy osób) z powodu deszczów Rabka opustoszała, a szkoda, bo przejściowy czas niepogody i zimna skończył się, a w całej pełni rozkwitła złota polska jesień. Pewnem więc jest, że ci, którzy zostali przestraszeni niepogodą wrócą do Rabki, by móc się nacieszyć pięknością jesieni, która przepychem barw zachwyca i daje pełne zadowolenie tak dla oka artysty jak i laika. W pensjonatach pierwszorzędnych jak Łowiczanka, Giewont, Primarcza, Kaprys przebywają goście ze sfer arystokratycznych, których w sezonie jesiennym jest w Rabce bardzo wiele. Jesteśmy w przededniu rozpoczęcia sezonu zimowego, do którego Rabka przygotowuje się z dużym rozmachem, tworząc dla sportu zimowego wszelkie możliwe udogodnienia. Związek Podhalan oddział w Rabce buduje obecnie skocznię narciarską na „Grzebieniu" pod kierownictwem kap. Loteczki. Odpowiedni teren przy posiadaniu skoczni daje zapewnienie, że w sezonie zimowym ruch narciarski w Rabce będzie bardzo ożywiony.

Majątek Narodu Polskiego w Zakopanem

czyli Fundacja „Zakłady Kórnickie".

Wzburzone i w najwyższym stopniu zaniepokojone społeczeństwo o dobro Narodu Polskiego, fatalną tą gospodarką Zarządu Fundacji „Zakłady Kórnickie" — skoro poruszone w poprzednich numerach „Echa Zakopiańskiego" tak ciężkie zarzuty nie tylko nie zostały przez ten Zarząd wyjaśnione, ale ten stan w dalszym ciągu trwa bez przerwy **a Kuratorjum Fundacji również milczy,** — składamy sprawę tę niecierpiącą zwłoki **z całym spokojem i zaufaniem w ręce JWPana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dra Ignacego Mościckiego, JWPana Marszałka Piłsudskiego i Całego Sejmu,** jako Najwyższych Czynników stojących na straży majątku i godności Narodu.

Wszechpotężna Władza, niejednokrotnie naruszająca ostatnią wolę Zmarłego i wzajemna protekcja osób z sobą silnie związanych, ustać musi, ze względu na dobro publiczne, ze względu na ogólną moralność i cel szlachetny, będący myślą przewodnią Fundatora ś. p. Władysława hr. Zamoyskiego.

Dr. Jarosław Sawczak.

Dr. Wacław Kraszewski

Naczelny Lekarz Sanatorjum Polskiego Związku Nauczycieli Szkół Powsz. w Zakopanem

zmarł dnia 1 października 1931 r. w Zakopanem, przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbył się z kaplicy cmentarnej w sobotę, dnia 3 października 1931 r. o godzinie 4 popoł., o czem zawiadamia **Żona i dzieci.**

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Ś. p. Dr. Wacław Kraszewski.

Bezlitosna śmierć wyrwała Zakopanemu człowieka o niezwykłej wartości, oddanego całą duszą cierpiącej ludzkości i idei społecznej.

Dnia 1 października br. zmarł w Zakopanem ś. p. Dr. Wacław Kraszewski, naczelny lekarz Sanatorjum Związku Nauczycielstwa Polskiego, Prezes T. U. R., lekarz Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego, członek Tow. oświatowych i społecznych.

Urodzony w 1872 r. w Piotrkowie, tam ukończył gimnazjum. Już w latach szkolnych należał do tajnych organizacyj narodowo-oświatowych. W 1893 r. wstępuje na wydział medycyny w Warszawie, gdzie bierze udział w akcji przeciw polakożerczym profesorom.

Za udział w obchodzie setnej rocznicy powstania Kilińskiego w r. 1894 zostaje aresztowany, trzymany przez 3 miesiące na Pawiaku, a następnie zesłany do Borysoglebska (gub. tambowska), gdzie pracuje w szpitalu ziemstwa przy doktorze Masłowskim.

Amnestja po wstąpieniu na tron Mikołaja II-go skraca mu lata zesłania, lecz studja może kontynuować tylko w głębi Rosji. Kończy je „cum eximia laude" w Charkowie, gdzie pracuje jako asystent prof. Openchowskiego. Mimo propozycji pozostania tam na stałe, wraca do kraju, osiedla się w Włocławku i tu zostaje najpierw sekundarjuszem, poczem rychło dyrektorem szpitala powiatowego. Jak przedtem na ławie szkolnej i w życiu akademickiem w Charkowie uczestniczył b. czynnie w pracach tajnych organizacyj przeciwcaratowych, tak na terenie powiatu włocławskiego i nieszawskiego, jako komisarz z ramienia Ligi Narodowej Demokracji organizuje pracę polityczną i uświadamiającą narodowo, zwłaszcza po wsiach, przemycając przez granicę bibułę polityczną. Do 1905 r. pozostaje w szeregach Narodowej Demokracji. Po wystąpieniu Romana Dmowskiego w Dumie, określającem ugodowe stanowisko N. D. wobec Rosji, ś. p. Kraszewski zostaje sympatykiem PPS.

W tymże rewelacyjnym roku 1905 za pracę spółwolnościową zostaje zesłany na osiedlenie do gub. czernikowskiej, ale wdzięczność naczelnika powiatu za uratowanie życia jedynemu jego dziecku odwleka termin zsyłki do następnego roku, kiedy to ś. p. Wacław Kraszewski wraz ze znanym pisarzem Gustawem Daniłowskim, z bojówką PPS. powoduje uwolnienie Włoskowicza, a przed aresztowaniem ucieka do Galicji, gdzie pracuje najpierw u prof. Kadera dra Tarnawskiego a następnie u prof. Gluzińskiego we Lwowie. Mimo usiłowań Rosji, Austrja go nie wydaje. Tu otoczony uznaniem prof. Gluzińskiego, nostryfikuje się, poczem zostaje lekarzem zdrojowym w Wysowej, skąd w r. 1907 przenosi się na stałe do Zakopanego. Nigdy niezmordowany, dwoi się i troi w pracy, jako lekarz społecznik i działacz wolnościowy. Wespół z Piłsudskim, Daniłowskim, Sieroszewskim i innymi organizuje u siebie narady polit. rewol., bierze udział w tworzeniu „Strzelca", pracuje w TSL. i innych organizacjach społecznych, jest niezastąpionym lekarzem-instruktorem Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego... organizuje kasę Reiffeisena... Fala wojny światowej zabiera go do szeregów wojsk austrjackich, wcześniej zanim zdołał przywdziać szary mundur legjonowy.

Ostatnie lata rozniosły szeroko Jego imię w sfery nauczycielstwa polskiego jako dyrektora najpierw „Domu Zdrowia", a następnie naczelnego lekarza największego w Polsce sanatorjum — Sanat. Zw. Naucz. Polskiego w Zakopanem. Na stanowisku tem ś. p. Dr.

Wacław Kraszewski zyskał sobie najwyższy szacunek. Zmarły osierocił żonę, dwu synów i dwie córki, pp. Wandyczową i hr. Stadnicką.

Dnia 3 października br. odbył się manifestacyjny pogrzeb ś. p. Zmarłego Dr. Kraszewskiego, który zgromadził wielkie rzesze publiczności, liczne towarzystwa i związki, których był czynnym członkiem. Nad otwartym grobem żegnali ś. p. Zmarłego imieniem Tow. Lekarzy Dr. Morawski, Dyr. T. Malicki imieniem Sanatorjum Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz p. Jankowski imieniem T. U. R.

Mogiłę nieodżałowanej pamięci Zmarłego pokrył stos wieńców i bukietów, liczne napisy świadczyły o pamięci tych, wśród których do ostatnich chwil życia z poświęceniem pracował.

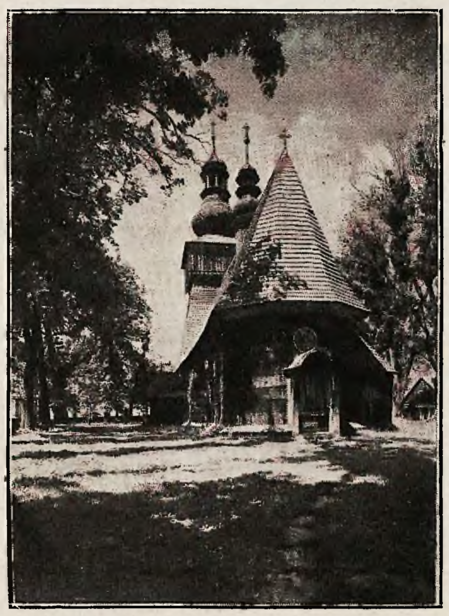
Cześć Jego świetlanej, nieodżałowanej pamięci!

ECHA ZDROJOWISK PODHALAŃSKICH

Prof. ST. BORKOWSKI.

Krótki przewodnik po starym kościele w Rabce-Zdroju.

Stary kościół w Rabce jest pięknym, dobrze zachowanym, czystym, niezeszpeconym dobudówkami typem rodzimej podhalańskiej architektury drewnianej. Mimo swej starości (365 lat) trzyma się zdrowo i hardo, a zgrabnością i lekkością swej budowy, śmiało strzelającą dzwonnicą pieści oko laika, artysty i architekta. — Sama budowla jest pierwotną. Zbudowany jest z jodłowego drzewa, kryty gontami świerkowemi. Dzwonnica niegdyś stała osobno, później dopiero połączona została z kościołem.



Starożytny kościółek w Rabce.

Kościół pod wezwaniem Marji Magdaleny został zbudowany jak głosi napis, umieszczony w tęczy w 1565 r. przez Wawrzyńca Spytka Jordana, Kasztelana Krakowskiego, ongiś dziedzica Rabki, poświęcony zaś przez Tomasza Oborskiego, sufragana krakowskiego w 1654 r. — W 1744 r. sumptem Pana Wielopolskiego, dziedzica i kolatora Rabki kościół został podłożony, a dzwonnicę opatrzono kopułą o dwóch bramach.

I. Otoczenie zewnętrzne.

Dookoła — jak każdy dawny kościół — otoczony jest cmentarzem o trzech bramach i kapliczkach stacyjnych. Na daszkach bram i kapliczek zachowały się gliniane banie z krzyżami tutejszej garncarskiej roboty (charakterystyczne ozdabianie szczytów dachów w okolicach Rabki w związku z dawnem garncarstwem, istniejącem tu od XVII. w.)

Cmentarz skasowany został z pocz. XIX. w. a kości wiernych pogrzebano we wspólnych czterech mogiłach, przykrytych kamiennemi płytami, umieszczonemi po czterech stronach kościoła („ossa fidelium sepulta a. d. 1802“) Na cmentarzu od strony zachodniej znajdują się 3 nagrobki Borowskich i Zdunia, okolicznych dziedziców z XIX. w. Cmentarz obsadzony jest staremi drzewami. Od strony połud. stare lipy z 1637 r. sadzone za ówczesnego plebana ks. Chorłowicza oraz okazałe stare dęby, równowiekowe z budową kościoła (a więc około 365 lat). Najpotężniejszy z nich ma ok. 20 m. wysokości, a 5-6 m. szerokości w piersi.

Od strony półn. cmentarz obsadzony jest pięknymi starymi jesionemi. (Drzewami opiekuje się Komisja Ochrony Przyrody przy P. T. T. O. w Rabce).

Przed wejściem do dzwonnicy i babińca dwie oryginalne w kształcie jajowatym kropielnice na wodę święconą, wykonane ręką góralską w tutejszym piaskowcu z datą 1835.

Od strony wschodniej przyparty do presbiterjum stoi piękny ogrojec, okaz rodzimego snycerstwa z XVII. w.

Te nieudolne postaci M. Bożej, św. Magdaleny i św. Jana dłubane w lipowem czy jaworowem drzewie ileż mają w sobie prostoty i artyzmu. — Ileż bólu w skamieniałej twarzy M. Boskiej, rozpaczy w obejmującej rękami krzyż twarzy św. Magdaleny, męskiego spokoju w obliczu Jana. Rzeźbił je świątkarz ze Skawy Stanisław Kosina a. d. 1664, jak głosi napis wyryty na podstawie figury św. Magdaleny.

Nad Ogrojcem witraż z kolorowych szkieł. Szyby w oknach kościoła pochodzą z okolicznych dawnych hut szklanych w Gorcach, Batermi i Huciskach (ppoł. XIX. w.) Kościół nieczynny jest od 25 lat.

II. Wnętrze.

Sama budowla kościoła składa się: z dzwonnicy (i kruchty), nawy, presbiterjum, babińca i zakrystji.

Po wejściu do babińca (podłoga betonowa sprawiona przez P. T. T. O. w Rabce w 1929 r.) widzimy ciężkie dębowe drzwi z pięknemi okuciami kowalskiej miejscowej roboty oraz starym zamkiem (z 1754 r. kronika).

Nawa.

Zajmuje główną część kościoła, sklepienie beczkowate. Z dawnych malowideł i ołtarzy nie pozostało nic prócz obrazów, które były w starych ołtarzach, albowiem za czasów plebana Andrzeja Antałkiewicza (portret jego przy wejściu do zakrystji) został kościół odmalowany przez tegoż plebana, który był zarazem malarzem. Stało się to — jak głosi napis w tęczy — w 1802 r.

Również napis w tęczy głosi, że w 1778 r. został kościół odnowiony, ozdobiony nowemi ołtarzami oraz chórem i organami (pod chórem napis a. d. 1778 dnia 31 septembris). Malowidła ks. Antałkiewicza utrzymane w stylu barokowym z domieszką późnego roccoco przedstawiają na sklepieniu nawy głównej koronację M. Boskiej, po bokach chóry archanielskie. — Ołtarzy starych niema, albowiem ołtarz wielki z 1641 r. został przeniesiony do kościoła św. Sebastjana w Skomielnej Białej, a dawne ołtarze z XVI. i XVII. w. zostały przez ks. Antałkiewicza zamienione na nowe w 1778 roku.

O obrazach z dawnych ołtarzy wiadomo że:

1) w 1632 r. Stanisław Krzysztafiel sprawił ołtarz N. M. P. na którym jego „effigies i familia". Obraz ten znajduje się dziś w ołtarzu na prawo od wielkiego ołtarza.

2) stary cechowy obraz M. Boskiej otaczany czcią przez lud został przeniesiony i znajduje się dziś w wielkim ołtarzu nowego kościoła.

3) obraz św. Barbary z przyczyny nabożeństwa od ludzi wziętego ku tej świętej (kronika z 1714 r.) znajduje się w bocznym ołtarzu.

4) 2 obrazy M. Boskiej w lewych bocznych ołtarzach są obrazami cechowemi ze szkoły krakowskiej w XVII. w.

Presbiterjum.

Ołtarz główny z 1778 r. sprawiony przez ks. Antałkiewicza malowidła ścienne z 1802 r. wykonane przez tegoż. Na sklepieniu św. Magdalena, pod której wezwaniem jest kościół. Na prawo od wielkiego ołtarza stalle kollatorskie dziedziców Rabki, na ścianie epitapheiun młodej Zubrzyckiej, zmarłej w 1855 r.

Pod ołtarzem autopedjum ręcznej roboty wykonane haftem sprawione przez Teresę Grabowiecką 1719 r.

Zakrystja.

Przy wejściu z presbiterjum do zakrystji oddrzwia dębowe z okuciami żelaznemi i zamkiem, jak przy wejściu z babińca do nawy. Obecna zakrystja przybudowana w 1748 r. przez plebana ówczesnego ks. Kłossowskiego, który „okna, kraty i szafę dość wspaniałą sprawił" (kronika).

Dzwonnica z kruchtą.

U wejścia drzwi bębowe z okuciami. Na lewo między belkami w ścianie zęby ludzkie, wsadzane przez górali z ofiarowaniem ich św. Agacie patronce od bólu zębów. Obok stara piaskowcowa kropielnica. Betonowa podłoga w dzwonnicy oraz okna sprawione zostały w 1929 r. przez P. T. T. O. w Rabce.

Śmiała wewnętrzna drewniana konstrukcja dzwonnicy, budząca podziw architektów jest dziełem miejscowych cieśli. Całość belkowania łączy się z główną środkową belką t. zw. „świecą".

Dzwonnica nie posiada dzwonów, albowiem część ich zarekwirowano podczas wojny, część przeniesiono do nowego kościoła.

W kruchcie dzwonnicy pomieściła obecnie komisja etnograficzno-muzealna przy oddziele Pol. Tow. Tatrz. w Rabce (prezes: ks. Justyn Bulanda) pierwsze zbiory jako zaczątki muzeum regjonalnego im. Władysława Orkana, wielkiego syna tej ziemi.

Dotychczasowe zbiory ograniczają się prawie wyłącznie do zabytków ludowej sztuki religijnej. Pierwsze dwie kwatery mieszczą kapliczki przydrożne oraz świątki z kapliczek zebrane w powiatach: makowskim, nowotarskim i limanowskim (najbliższa okolica). W dziale tym znajdują się również stare góralskie obrazy, zabrane z chałup. W trzeciej kwaterze mieszczą się zabytki, pochodzące ze starego kościoła, w czwartej początki zbiorów etnograf. świeckich.

Prof. STANISŁAW BORKOWSKI.

Z działalności Oddziału Pol. Tow. Tatrzańskiego w Rabce.

Otwarcie i poświęcenie nowego schroniska górskiego na Wielkim Luboniu (1023).

Powołany do życia w roku 1928 przez red. J. Czoponowskiego Oddział P. T. T. w Rabce wykazał mimo swego niedługiego istnienia ogromną żywotność i ruchliwość i zajął już dzisiaj wśród innych Oddziałów w Polsce jedno z pierwszych miejsc. Terenem pracy Oddziału są przepiękne okoliczne góry, Beskid limanowski i Gorce.



Schronisko Polsk. Towarzystwa Tatrzańskiego na górze Luboń w Rabce.

Oddział P. T. T. w Rabce wyznakował szereg pięknych szlaków górskich, przyczyniając się do wielkiej popularyzacji gór wśród miejscowych letników i kuracjuszy. Atrakcją w okolicy stała się odkryta górska dzika i skalna „Lubońska perć" dająca wiele emocji turystycznej. W sezonach letnich urządza stale ruchliwy Oddział wycieczki piesze i autobusami w Gorce, Pieniny i Tatry, zapoznając gości zjeżdżających z całej Polski do Rabki z pięknem naszych gór.

W tym roku otworzył Oddział wierzeje muzeum regjonalnego w starym drewnianym kościele, w Rabce i ochrzcił je imieniem wielkiego Syna tej ziemi Władysława Orkana. Pozatem czuwa Oddział niestrudzenie nad przepięknym zabytkiem architektury drewnianej starym kościołem z XVI. w.

Uświęceniem wszystkich mozolnych prac młodego Oddziału jest wybudowanie turystycznego schroniska na szczycie Wielkiego Lubonia (1023 m.) dominującego nad Zarytem i Rabką. Uroczyste otwarcie i poświęcenie schroniska odbyło się 9 sierpnia 1931 r. w obecności delegata Min. Rob. Publ. radcy Dra Mieczysława Orłowicza. Wśród pięknej sierpniowej pogody celebrował mszę św. Ks. prob. Jan Surowiak, prezes Oddziału P. T. T. w Rabce, a podniosłe kazanie wygłosił ks. Marcin Dominik T. J. W uroczystości tej wzięli tłumny udział letnicy i kuracjusze oraz okoliczna ludność góralska.

Pod względem estetycznym zarówno samej architektury jak i wnętrza schronisko na Luboniu zaliczyć wypada do najpiękniejszych w Polsce. Schronisko utrzymane jest całe w stylu podhalańskim, zbudowane z miejscowego piaskowca i drzewa. Projektodawcą schroniska jest p. J. Czoponowski, który kierował niestrudzenie ciężkiemi robotami na szczycie.

Schronisko na Luboniu jest pierwszem schroniskiem szczytowem w Polsce. Z okien jego rozlega się wspaniały widok na Gorce, Babią Górę i Tatry. Dla gości z Rabki stało się schronisko wielką atrakcją.

Reasumując dotychczasową działalność P. T. T. w Rabce musimy wyrazić podziw i cześć dla młodego i sympatycznego Oddziału, za jego żmudną a nieustającą pracę — przyczyniającą się do poznania piękna górskich okolic Rabki i przynoszącą zaszczyt i rozgłos na całą Polskę Rabce-Zdrojowi.

Sanatorjum Dra Teodora Cybulskiego w Rabce.

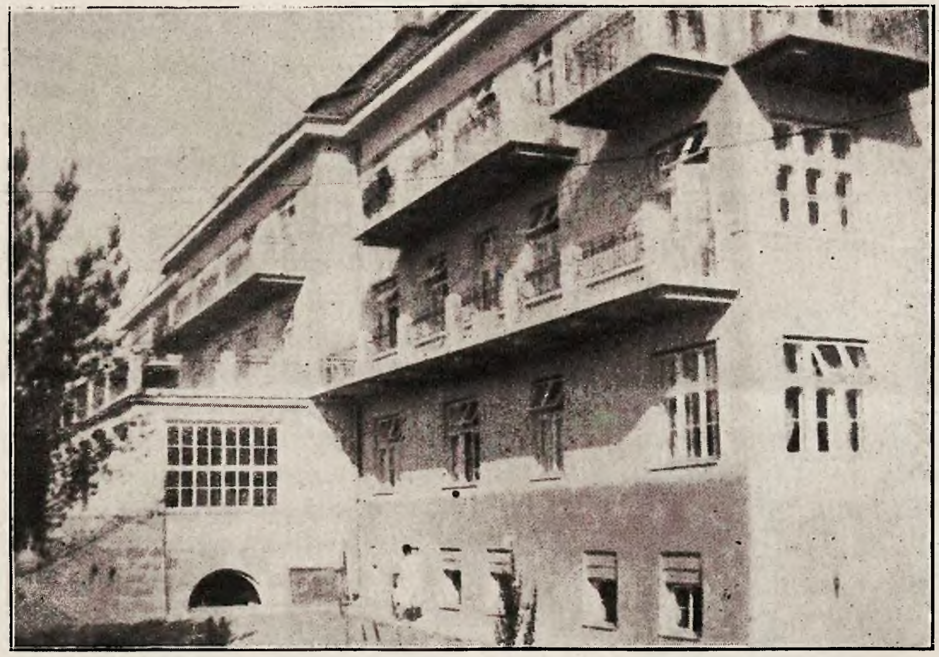
W ostatnich latach dokonała się tak gwałtowna zamiana sanatorjów prywatnych na zakłady związkowe i stowarzyszeń, **że właściwie niema w Polsce ani jednego nowoczesnego sanatorjum prywatnego** w naszych zdrojowiskach. I tak Sanatorjum Dr. Dłuskiego jest zakładem wojskowym, Sanat. Dr. Chramca jest zakładem Czerwonego Krzyża, „Warszawianka" zakładem pracowników umysłowych, „Sanato" zakładem urzędników pocztowych i t. d.

Wszystkie te sanatorja to budynki przestarzałe, budowane blisko 30 lat temu. Przed kilkoma laty powstało kilka sanatorjów nowoczesnych, ale wszystkie one są zakładami związków i stowarzyszeń, a więc Sanatorjum Nauczycieli Z. N. S. P. w Zakopanem K. B. K. w Zakopanem (Dziecięcy Zakład Leczniczy U. J.), miejskie w Otwocku, kolejowców w Bystrej itd. a niema ani jednego nowoczesnego sanatorjum prywatnego, w którem mógłby się leczyć zamożniejszy kuracjusz, nie należący do żadnego związku, lub nie mający ochoty korzystać ze związkowego sanatorjum. Ta kategorja chorych musiała wyjeżdżać zagranicę, narażać się na uciążliwą podróż, ponosić poważne wydatki i wywozić walutę polską.

Obecnie brak ten został usunięty. Dr. Teodor Cybulski, znany pedjatra, pragnąc usunąć poważną lukę w lecznictwie polskiem, stworzył w Rabce wzorowe sanatorjum, które rozszerzy znacznie możliwości lecznicze w kraju. Sanatorjum Dr. Cybulskiego w Rabce, nietylko będzie mogło zatrzymać chorych, którzy musieli dotychczas wyjeżdżać zagranicę, ale może mieć pacjentów zagranicznych, gdyż wybudowane zeszłego roku przewyższa niejedno zagraniczne sanatorjum komfortem i nowoczesnymi urządzeniami. Szczególnie zainteresowali się już obecnie klijenci z państw bałtyckich, Finlandji, Estonji, Łotwy, Szwecji, którzy swych chorych wysyłają do Niemiec i Szwajcarji, tak, że istnieją poważne możliwości ściągnięcia ich do Polski.

Sanatorjum Dra T. Cybulskiego nie jest przeznaczone dla gruźlicy, lecz dla młodzieży i dzieci wątłych, limfatycznych, rachitycznych i t. p. oraz dla rekonwalescentów i osób potrzebujących wzmocnienia i leczenia klimatyczno-solankowego.

Budynek stoi na słonecznem płaskowzgórzu (550 m. p. p. m.), w pobliżu centrum Zakładu zdroj. w Rabce, w lesie świerkowym. Wszystkie pokoje zwrócone są na południe, z widokiem na kotlinę rabczańską.



Sanatorjum Dra T. Cybulskiego w Rabce.

W sanatorjum zaprojektowanem przez Inż. M. Heitmana zastosowano wszystkie najnowsze zdobycze techniki, higjeny i wiedzy lekarskiej, a więc specjalna wentylacja, windy potrawowe, wrzutnie na bieliznę, automatyczne urządzenie do usuwania śmieci, telefony wewnętrzne, leżalnie kryte ogrzewane i oświetlone specjalnymi lampami na dnie niesłoneczne, łazienki solankowe, gazowe, wziewalnie solankowe, hydropatja, Roentgen, lampa kwarcowa, pracownia analiz lekarskich, pokoje izolacyjne, kamera dezynfekcyjna i t. d.

Sanatorjum prowadzone pod osobistem kierunkiem Dra Teodora Cybulskiego, znakomitego lekarza pedjatry, daje gwarancje pełnej opieki, skutecznego leczenia i jak najlepszych wyników kuracji.

Sanatorjum przyjmuje dzieci bez opieki rodzicielskiej, dla dorosłych osobne pokoje. Sanatorjum czynne cały rok.

Dr. J. S.

List z Żegiestowa-Zdroju.

Za namową moich dobrych znajomych postanowiłam tegoroczne wywczasy letnie spędzić na wypoczynku i leczeniu się w Żegiestowie-Zdroju. Przyznam się, że uczyniłam to dość niechętnie, odstępując od dawna utartego zwyczaju wyjeżdżania do dużych, gwarnych zdrojowisk lub zagranicę. Teraz jednak, gdy zbliża się chwila wyjazdu ,błogosławię moment, w którym zdecydowałam się tutaj przyjechać.

Centrum zdrojowiska położone jest w pięknym wąwozie, z którego otwiera się malowniczy widok na Poprad i po drugiej stronie położone wzgórza czeskie. Inne wille wznoszą się tuż obok na stokach, w odległości kilkuminutowej od deptaku, gdzie dwa razy dzennie rano i po południu koncertuje orkiestra zdrojowa pod batutą M. Winowskiego.

Pierwszy raz zwiedziłam Żegiestów jeszcze przed 6-ciu laty podczas kilkugodzinnej wycieczki z Krynicy, tem milej więc zostałam zdziwoną obecnym stanem rzeczy. Z chwilą zmiany właścicieli przeistacza się Żegiestów w europejskie zdrojowisko, a inicjatorem rozbudowy i postawienia go na europejskiej stopie jest Prezes A. Krukierek, dzięki któremu powstał nowo wybudowany monumentalny gmach Domu Zdrojowego. Wybudowany według projektu prof Dra Szyszko-Bohusza mieści w sobie łazienki mineralne, które umożliwiają kuracjuszom racjonalne leczenie się w jesieni i zimie — kolumnady zaś w czasie słotnych dni zastępują kryty deptak. Deptak przed Domem Zdrojowym z pięknymi kwietnikami oraz wszystkie jezdnie w Zakładzie mimo, że nie są wyłożone asfaltem — utrzymane we wzorowym porządku i nadzwyczajnej czystości, skrapiane kilkakrotnie w ciągu dnia. Jednem słowem już na pierwszy rzut oka zewnętrzny wygląd Zakładu robi wrażenie postępu i kultury.

Dzięki ustalonej już dawno skuteczności wód leczniczych, kąpieli gazowych, borowinowych i w Popradzie, nadzwyczajnej czystości powietrza, doboru towarzystwa a zupełnego braku pewnych charakterystycznych a tak niemiłych typów z Nalewek, ściąga Żegiestów rok rocznie tysiące kuracjuszy i letników, którzy wśród malowniczej dzikiej przyrody połączonej jednak z wszelkimi wymogami nowoczesnej kultury, szukają poprawy zdrowia, wypoczynku i ukojenia skałatanych nerwów.



Prezes Andrzej Krukierek,
Wskrzesiciel Żegiestowa-Zdroju.
Fot. Furmanek. Żegiestów-Zdrój.



Inż. Kazimierz Krukierek,
Dyrektor Żegiestowa-Zdroju.
Fot. Furmanek, Żegiestów-Zdrój.

Tegoroczny sezon letni, mimo kryzysu gospodarczego dopisał nadzwyczajnie. W roku obecnym zjechała do Żegiestowa wytworna publiczność, znane osobistości świata rządowego, politycznego i artystycznego, jak: Marszałek Sejmu Śląskiego Dr. Wolny z rodziną, Prezydent m. st. Warszawy Inż. Słonimski, Prez. m. Lwowa Inż. Brzozowski z żoną, senator Brzeziński z żoną z Warszawy, senator Garlicki z Warszawy, poseł Inż. Kosudarski z Przemyśla, prez. warsz. Izby adw. poseł Nowodworski z Warszawy, poseł Kapuściński, zast. Gł. Kom. P. P. J. Gejb z żoną, prezes

Krak. Dyrekcji poczt i telegr. Gostwicki z żoną, gen. dyr. „Solvaju“ Toeplitz z Borku Fałęckiego, nacz. dyr. Chorzowa inż. Brzezowski z żoną, gen. dyr. Hr. Sagajłło z rodziną z Kazimierza, prof. politechniki inż. B. Szymkiewicz ze Lwowa, adw. dr. A. Kaczkowski z Jasła, J. Karpiński z Jasła, adw. Dziewanowski z Warszawy, dr. St. Szaniawski z żoną z Dąbrowy Górn., dyr. teatru krak. Trzciński z Krakowa, art. dram. Marjan Jednowski z Warszawy, art. Stefanja Górska oraz Wera Bobrowska z Warszawy i w. i.

Duszą całego Zakładu Zdrojowego jest dyrektor inż. K. Krukierek, do którego w całem tego słowa znaczeniu można zastosować określenie: „Odpowiedni człowiek na odpowiedniem stanowisku“. Od wczesnego ranka do późnej nocy na nogach, niestrudzenie pracuje dla dobra kuracjuszów i Zakładu, trzymając się starodawnego polskiego przysłowia: „Pańskie oko konia tuczy“. Osobiście dogląda wszystkiego, dla gości uprzejmy wymaga tego od urzędników i służby i dlatego Żegiestów-Zdrój należy naprawdę do jednego ze zdrojowisk polskich, gdzie kuracjusz na każdym kroku, od chwili powitania aż do odjazdu spotyka się z tą tak miłą uprzejmością. Dyr. Krukierek dba nietylko o pełne wygody kuracjuszów, lecz również o uprzyjemnienie im pobytu — nie ma prawie dnia w sezonie, w którym by nie było przedstawienia, koncertu lub zabawy w Domu Zdrojowym. Za inicjatywą dyr. Krukierka odbyła się 20 sierpnia zabawa taneczna na cel budowy Instytutu Balneologicznego w Krakowie. Zabawa ta należała bezprzecznie do najwytworniejszych i najmilszych zabaw tegorocznego sezonu letniego. Urozmaicona była licznymi konkursami i tak konkurs najpiękniejszej brunetki zdobyła p. Szalitówna z Warszawy, najwytworniejszego Pana p. S. Trybulec, najpiękniejszego tanga p. S. Trybulec i p. inż. Jadwiga Sikorska. Przed odjazdem uważałem za swój oobwiązek pożegnać się z dyr. inż. K. Krukierkiem i podziękować za tak mile i korzystnie dla zdrowia spędzony czas w Żegiestowie. Dyr. Krukierek podzielił się ze mną zamierzonymi pracami nad dalszą rozbudową Żegiestowa-Zdroju. Już w najbliższym sezonie letnim przystąpi Zarząd do urządzenia na „Łopacie“ wielkiej pływalni z ogrzewanymi basenami oraz plaży nad Popradem. Pływalnia będzie tak urządzoną, że będą się mogły odbywać zawody pływackie. Rozbudowa „Łopaty“ mimo kryzysu gospodarczego postępuje raźnym tempem, w tym sezonie rozpoczęto już budowę dróg i domów, a przezorni kapitaliści, wierząc w wielką przyszłość Żegiestowa-Zdroju, zakupują parcele, uważając w obecnych czasach w tem najpewniejszą i najlukratywniejszą lokatę kapitału. Obecnie toczą się rokowania z rządem czeskim o przydział pięknych polan po przeciwnej stronie Popradu na „Łopacie“, które są już na pomyślnem ukończeniu, przejście przez „Łopatę“ skróci drogę o 1 km.

W przyszłym sezonie letnim oddane zostaną do użytku kuracjuszy 2 nowo wybudowane wille „Zamek“ em. pułk. Wojdatt, p. Ondrauszkowa, — na „Łopacie Polskiej“ inż. Kosudarski oraz „Dom Wypoczynkowy“ księży ruskich — w ten sposób usunięty zostanie brak mieszkań, który dotychczas w głównym sezonie dawał się odczuwać. — Zarząd Zdrojowiska, biorąc pod uwagę obecne stosunki gospodarcze, umożliwił korzystanie z kuracji i mniej zamożnym, wprowadzając t. zw. ryczałtowe pobyty, które cieszą się dużem powodzeniem. Można więc odbyć kurację za opłatą ryczałtową a to za dwutygodniowy pobyt zł. 280 — za czterotygodniowy zł. 370. W kwocie tej mieszczą się koszta mieszkania, utrzymania, taksy zdrojowej, kąpieli mineralnych lub borowinowych w ilości wskazanej przez lekarza.



Janina Szalitówna z Warszawy,
zdobywczyni konkursu najpiękniejszej brunetki.
Fot. Furmanek, Żegiestów-Zdrój.

Sezon zimowy w Żegiestowie zapowiada się bardzo dobrze — już obecnie napływają zamówienia na pokoje. Bajkowe położenie Żegiestowa, spokój, znakomite tereny narciarskie i wycieczki sankami, dobrane towarzystwo — a co najważniejsze idealne wprost warunki przeprowadzenia kuracji, skłoniły mnie, że wyjeżdżając zamówiłam już pokój na grudzień, by później nie spotkał mnie zawód. **Stefa.**

Nowe źródło Zubera w Krynicy.

W roku 1928 z powodu wielkiej i długotrwałej posuchy, dotychczasowe źródło „Zubera" okazało się niewystarczającem. Ponieważ źródło „Zubera" jest najsilniejszą z europejskich szczaw alkalicznych, posiadającą wodę o takim samym składzie jak „Vichy" ma ogromne znaczenie, gdyż 50% kuracjuszy tylko dla tego źródła przyjeżdża do Krynicy. Oficjalne sfery postanowiły przeto rozpocząć poszukiwania za nowem źródłem „Zubera". Prace geologiczne w tym kierunku poruczono światowej sławy geologowi Profesorowi Un. J. Drowi Janowi Nowakowi, który po przeprowadzeniu studjów zadecydował, że należy rozpocząć nowe wiercenia obok dawnego źródła „Zubera" koło dworca kolejowego. Wiercenia za nowem źródłem, pod umiejętnem kierownictwem dyr. Inż. L. Nowotarskiego i inż. M. Franka, trwały przeszło dwa lata i uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż na głębokości 860 mtr. otrzymano wodę mineralną, która według przeprowadzonych wstępnych badań wykazały, że źródło to posiada o tyle lepsze właściwości od dotychczasowego „Zubera", że nie posiada domieszki żelaza, natomiast więcej węglanów sodowych.

Przy dowiercaniu szybu nastąpił silny wybuch gazów z wodą, który wyrzucił kamienie i piasek na wysokość do 20 mtr. Fakt ten pozwala przypuszczać, że przy dalszem pogłębieniu szybu, wydajność źródła się zwiększy, obecnie bowiem przy użyciu 7-calowych rur, wydajność źródła wynosi 10 litrów na sekundę. Kierownictwo wierceń zadecydowało pogłębienie szybu o 50 metr. i rozszerzenie otworów przez założenie rur 10-calowych.

Nowoodkryte źródło „Zubera" ma właściwości, jakich żadne dotychczasowe źródło w Polsce nie posiada — otwiera się przeto dla Krynicy nowa wspaniała przyszłość.

Ośrodek zdrowia miasta i uzdrowiska Zakopane.

W ramach odbywającego się w Zakopanem IV.-go Ogólno-Polskiego Zjazdu Przeciwgruźliczego w dniach 20—23. IX. 1931 r., poświęcony został nowy budynek Kasy Chorych, mieszczący całą administrację oraz wszystkie ambulatorja lekarskie wraz z najmocy lekarskiej korzystają wszyscy członkowie obcych Kas Chorych, przebywający w Zakopanem i okolicy na leczeniu lub wypoczynku — cyfra tych ostatnich wynosi 4.000—5.000 rocznie — konieczność budynku stała się nieodzowną.



Nowowybudowany monumentalny gmach Kasy Chorych w Zakopanem, w którym mieści się Ośrodek Zdrowia miasta i uzdrowiska Zakopane — poświęcony uroczyście dnia 21 września br.

Fot. H. Schabenbeck, Zakopane.

nowszemi urządzeniami z zakresu fizykalnego leczenia, światłolecznictwa oraz aparat Roentgena do djagnostyki i leczenia.

Wskutek zwiększonego zakresu działania tutejszej Kasy Chorych po przyłączeniu powiatu makowskiego, myślenickiego i limanowskiego — ilość chorych zasięgających porad u specjalistów znacznie się powiększy, a wziąwszy jeszcze pod uwagę, że z po-

Na skutek starań Starosty Skaleckiego pow. nowotarskiego i obywatelskiego stanowiska Komisarza Zarządzającego Kasy Chorych w Zakopanem p. R. Loteczki, utworzony został w budynku Kasy Chorych Ośrodek Zdrowia, tak w Zakopanem, jakoteż i w Nowym Targu dla ludności tutejszej, nie podlegającej w myśl ustawy z 1920 r. ubezpieczeniu społecznemu.

Zawiązany został Komitet powiatowy, w skład

którego wchodzą: Starosta Skalecki, Lekarz powiatowy Dr. Neugebauer, Burmistrz Nowego Targu Rajski Józef, Burmistrz Zakopanego L. Winnicki, Komisarz Zarządzający Kasy Chorych Roman Loteczka, Lekarz Klimatyczny Dr. K. Mastalerz, Dr. Edmund Gross i p. Malicka, jako przedstawicielka Z. O. P. K.

Budżet ustalono dzięki pomocy wydatnej Wydziału Powiatowego, Gminy Nowy Targ, Gminy i Uzdrowiska Zakopane, Towarzystwa Przeciwgruźliczego oraz Kasy Chorych.

Z dniem 1 października Ośrodek Zdrowia został uruchomiony i otwarto następujące poradnie: w Zakopanem:

1) Poradnia Przeciwjaglicza, codziennie od godz. 13—14.

2) Poradnia przeciwweneryczna, wtorki, czwartki i soboty od godz. 8—9.

3) Poradnia dla matki i dziecka w poniedziałki i czwartki od godz. 14.30—16.30.

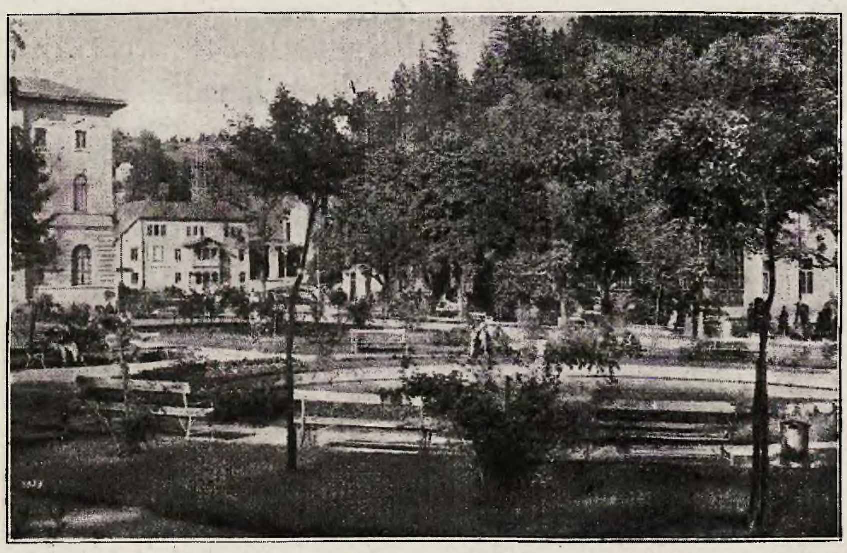
4) Poradnia przeciwgruźlicza istnieje już w gmachu Kasy Chorych od 1 marca 1931 r., w piątki od godziny 15—17.

ZDROJE PODHALA

Krynica.

Krynica — największe i najpiękniejsze Zdrojowisko polskie — rozwija się w ostatnich czasach w sposób istotnie imponujący. Wspaniale urządzone, największe na kontynencie Nowe Łazienki mineralne,

Zdroje krynickie rozgłosem swym ustaliły Krynicy zaszczytny przydomek „Perły Wód". Są tu szczawy alkaliczne, wapniowo-żelaziste, bardzo bogate w bezwodnik węglowy i służący zarówno do pi-



Widok na deptak krynicki.

piękne bulwary i kwietniki, odnowiony i rozbudowany Dom Zdrojowy, kryty deptak, dziesiątki nowych monumentalnych budowli, hoteli i pensjonatów, stawiają dziś Krynicę w rzędzie poważnych zachodnio-europejskich miejscowości zdrojowych.

Krynica dzięki warunkom doskonałym naturalnym oraz licznym na wielką skalę zakrojonym inwestycjom letniskowym i sportowym, przeistoczyła się w miejscowość nietylko leczniczą, ale również klimatyczną, turystyczną i sportową o frekwencji całorocznej.

Największa w Polsce skocznia narciarska i tor saneczkowy, ślizgawka, tor hokejowy.

cia, jak i kąpieli. Źródła „Główne", „Słotwińskie", „Jana", „Józefa" i „Dobrodzieja", należą do szczaw alkalicznych ziemno-żelazistych, zdrój „Karola" posiada czystą szczawę alkaliczno-ziemną, woda zaś „Zubera" jest najsilniejszą z europejskich szczaw alkalicznych w Europie.

INFORMATOR KRYNICKI:

Cennik taksy zdrojowej:

za pobyt ponad 3 doby do 2 tygodnie 1 osoba zł. 21.—
za pobyt od 2—6 tygodni 1 osoba . . . . zł. 42.—
od każdego dalszego członka rodziny: do 2 tyg. 37 zł., do 6 tyg. 42 zł. Od dziecka do lat 9-ciu i towarzyszą-

cej służącej: do 2 tyg. zł. 10.50, do 6 tyg. zł. 37.—. **Od taksy zwolnieni są:** lekarze, ich żony oraz dzieci będące na ich utrzymaniu i niezaopatrzone wdowy po lekarzach. Redaktorzy czasopism i dziennikarze będący członkami syndykatu. Urzędnicy przebywający w zdrojowisku w sprawach urzędowych. Taksa nie podlega zwrotowi nawet w razie skróconego pobytu.

Cennik utrzymania: śniadanie, obiad z 4-ech dań oraz kolacja, od jednej osoby dziennie pens. I. kl. zł. 9.80; — śniadanie, obiad z 3-ch dań oraz kolacja od 1 osoby dziennie pens. II. kl. zł. 8.—.

Cennik kąpieli. Kąpiele mineralne: od zł. 3 do 7.80. — Kąpiele borowinowe: od zł. 5.60 do 9.80. — Kąpiele słoneczne: od zł. 1.50.

Pensjonaty godne polecenia: „Pod Cisem“ i „Goplana“, „Flora“, „Giewont“, „Koleta“, „Lotos“, „Lwigród“, „Małopolanka“, „Marja“ i „Małgorzata“, „Mimoza“, „Reduta“, „Siedlisko“, „Soplicowo“, „Stella“, „Szczerbiec“, „Pan Tadeusz“, „Toska“, „Witoldówka“, „Złota Brama Kijowska“, „Pod Kościuszką“. „Wisła“, „Złocień“.

Taryfa dorożkarska: Kurs z dworca kolejowego do jakiegokolwiek punktu zdrojowiska wedle taryfy (razem z bagażem): zł. 2 dorożka dwukonna, a 1 zł. 20 gr. 1-konna.

Żegiestów-Zdrój.

Zdrojowisko **Żegiestów-Zdrój** położone jest nad granicą czechosłowacką na wysokości 411—540 mtr. nad p. m. w Województwie Krakowskiem, przy linji kolejowej Nowy Sącz — Krynica, na prawym brzegu Popradu. Zakład zamknięty jest pasmem gór, jest jakby stworzony dla ludzi szukających ulgi w cierpieniu i wypoczynku, wolnego od zgiełku i gwaru innych zdrojowisk. Żegiestów-Zdrój jest zupełnie nowożytnym zakładem kąpielowym, posiada bowiem własne wodociągi, kanalizację, wspaniały monumentalny Dom Zdrojowy z komfortem urządzonymi pokojami mieszkalnymi. Kąpiele urządzono w parterowej części gmachu. W ostatnim czasie pobudowano kilka nowych domów mieszkalnych, wśród nich obszerny hotel „Warszawianka“.

Wody żegiestowskie zawierają w bardzo obfitej i bogatej ilości sole żelaziste jak dwuwęglan żelaza, dwuwęglan mangowy, litowy, wapniowy i dwuwęglan sodu, przez co działają bardzo silnie pobudzająco na czynność błony śluzowej przewodu pokarmowego, ułatwiając ruch robaczkowy jelit oraz całe trawienie. Bezwodnik węglowy znajdujący się bardzo obficie w wodach mineralnych żegiestowskich przyczynia się bardzo wybitnie do sprawniejszego krążenia krwi, przemianę materji i działa wzmacniająco na ogólny i centralny system nerwowy.

Używanie wód mineralnych żegiestowskich wskazane jest w chorobach: blednicy, w schorzeniach nerwów, w chorobach serca, w chorobach nosa, gardła, dróg oddechowych, po zapaleniu płuc i opłucnej, w chorobach kobiecych, przemiany materji, dnie (ischias), cukrzycy itp., żołądka i jelit na tle nerwowym i w stanach rekonwalescencji po przebytych ostrych chorobach.

Dla wygody kuracjuszów koncertuje 2 razy dziennie w Zakładzie doborowa orkiestra, w tym roku F. Kochańskiego. W sezonie odbywają się częste koncerty, przedstawienia, dancingi, wycieczki itp.

Wycieczki bliższe: do Krzyża, na Łopatę Polską, do kamienia Wandy, do Żegiestowa wsi i Andrzejów-

ki. **Z dalszych:** do Muszyny, Krynicy, Czorsztyna i Szczawnicy i do Czechosłowacji.

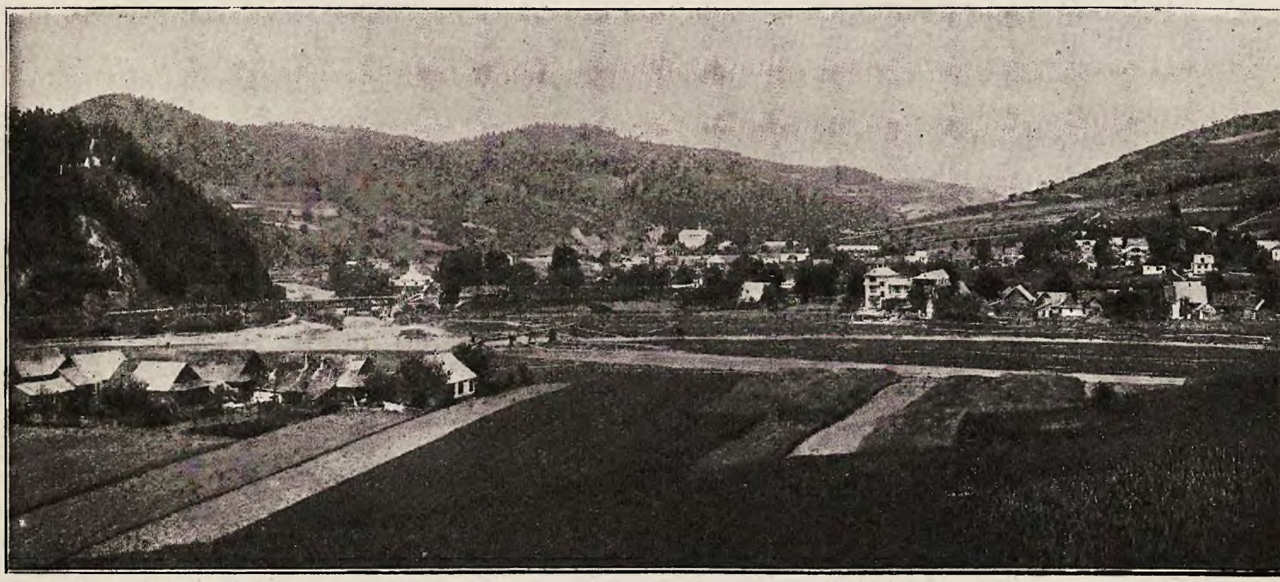
Ryczałtowe sezony wiosenny i jesienny. Ryczałtowa opłata w sezonie wiosennym od 1/3 do 31/5 wynosi za 3-tygodn. 290 zł. i zł. 380 za 4-tygodn. kurację od osoby. Kwotą tą objęte są następujące koszty: mieszkanie z obsługą, światłem, procentem na rzecz Komisji Zdrojowej i podatkiem gminnym. Normalne utrzymanie pensjonatowe, zabiegów kąpielowych: mineralno-gazowych, borowinowych, okładów wedle ordynacji lekarza zakładowego. Opłaty zdrojowej (taksy), transportu bagażu ze stacji kolejowej i z powrotem. Należytość za wizyty lekarskie opłacają P. T. kuracjusze bezpośrednio lekarzowi.

Muszyna.

Letnisko i zdrojowisko podgórskie koło Krynicy-Zdroju.

Muszyna leży na wysokości 452 m. nad p. m. nad granicą czechosłowacką, nad Popradem i Muszyną na linji kolejowej Tarnów — Orłów.

Muszyna posiada 7 źródeł naturalnych — szczawy alkaliczne, wapniowo-żelaziste, bardzo bogate w kwas węglowy, służących zarówno do picia jak i kąpieli — oraz wspaniałe kąpiele rzeczne w Popradzie. Kąpiele słoneczne na urządzonej plaży nad Popradem.



Ogólny widok Muszyny z plażą nad Popradem i ruinami zamku na lewo.

Wskazania lecznicze: choroby serca, żołądka, przemiany materji, choroby kobiece i nerwowe.

Idealne miejsce wypoczynkowe dla wyczerpanych ciężką pracą, rekonwalescentów, lecz nie dla gruźliczych.

Sezon najbardziej ożywiony w lipcu i sierpniu — polecenia godny od 1 maja do 31 października.

Muszyński Przewodnik Informacyjny.

Urząd Miejski: Burmistrz: Antoni Jurczak. Sekretarz: Stanisław Kalafut. Kancelarja Magistratu czynna od 8 do 12 i od 3 do 6.

Urząd parafjalny: Przy Kościele. Proboszcz: Ks. Józef Gawor.

Cennik mieszkań ustalony przez Radę Miejską: Pokój umeblowany bez pościeli i usługi I kl. 4 zł., II kl. 3 zł., za kuchnię 1 zł., za werandę pół ceny pokoju.

Cennik utrzymania: Ceny w pensjonatach średnio 10 zł. dziennie od osoby.

Cennik kąpieli w łazienkach mineralnych i borowinowych: W sezonie głównym: Kąpiel mineralna 2.50 zł. Kąpiel borowinowa od 1.50—5 zł.

Zamiast taksy zdrojowej. Opłata za używanie dobra gminnego od osoby 3 zł., od dzieci i służby 1.50 zł.

Zniżki kolejowe powrotne. Prawo korzystania z ulgi 50 procentowej przysługuje osobom, które przebywały w Muszynie w celach kuracyjnych co najmniej 10 dni.

Lekarze ordynujący w Muszynie: Dr. Seweryn Mściwujewski, ul. Piłsudskiego, Dr. Walerjan Trzepałka, Dr. J. Wilanowski.

Lekarz-dentysta: M. Lampel w Rynku.

Apteka: Mg. Rudego, ul. Piłsudskiego.

Pensjonaty: Dra S. Mściwujewskiego, ul. Piłsudskiego, Dom Zdrojowy Gminny pod Zarządem J. Bizanca, Borzemskiego, Golachowskiego, „Marja“ Bajtlowej za Popradem, „Władysława“ St. Staniszewskiego, Szwarza.

Mieszkania godne polecenia: Borzemski Wojciech „za Zamkiem“ 12 i 3 pokoje, Ks. Józef Gawor, ul. Kościelna, 5 pokoi i 1 kuchnia, Golachowski Kazimierz, ul. Piłsudskiego, 10 pokoi, Chrystowska Tekla, ul. Piłsudskiego, 5 pokoi i 1 kuchnia, Kałucka Anna, ul. Piłsudskiego, 4 pokoje, 2 kuchnie, Rudowa Helena, ul. Piłsudskiego, 1 pokój i 1 kuchnia, Sikorski Józef za Ulicą Piłsudskiego, 3 pokoje, Kałucki Franciszek za ulicą Piłsudskiego, 2 pokoje i 1 kuchnia, Monsig Klemens, Rynek, 2 pokoje i 1 kuchnia, Cąplak Marja „za Zamczyskiem“, 12 pokoi i 1 kuchnia.

Hotele. Weiss Chaim koło Dworca, Reich Chaskiel w Rynku.

Restauracje: Bajtlowa, ul. Kościelna, Bujarski, ul. Sądowa, Gąskowa Bronisława na Dworcu, Lachowcowa, ul. Piłsudskiego, Rachwał (Antonina Kantorek), ul. Piłsudskiego, Reich Chaskiel w Rynku, Reich Salomon w Rynku, Miejski Dom Zdrojowy pod zarządem J. Bizanca.

Biuro informacyjne i wynajm mieszkań: Jan Wójcik i Spka.

Szczawnica.

Szczawnica — zdrojowisko i stacja klimatyczna, położona jest w powiecie nowotarskim, Województwa Krakowskiego na wysokości 500 m. n. p. m.

Zdrojowisko znajduje się w pobliżu Pienin, w zacisznej, otoczonej wysokiemi górami dolinie Grajcarka, dopływu Dunajca, na południowych stokach lesistego pasma Radziejowskiego, wystawionego na słońce. Szczawnica posiada **klimat łagodny, powietrze czyste i naozowane.**

Szczawnica rozporządza **siedmiu źródłami szczaw** alkaliczno-solankowych, o składzie zasadniczo jednakowym, różnią się jednak one między sobą nietylko bezwzględną ilością składników mineralnych, ale także wzajemnym ich stosunkiem do siebie.

Wskazania lecznicze: Choroby dróg oddechowych: przewlekłe katary nosa, krtani, oskrzeli, gruźlica płuc w I. i II. okresie, rozedma płuc, dusznica (astma), stany pozapalne płuc. Zapalenia płucne tudzież pozostałości po wysiękach opłucnych. Choroby narządów trawienia: przewlekłe katary żołądka i jelit, nadmierna kwasota żołądka, choroby wątroby i dróg żółciowych.

Choroby narządów krążenia: stany pozapalne mięśnia sercowego, zwapnienie naczyń krwionośnych, nerwice serca.

Choroby dróg moczowych: zapalenie chroniczne nerek, choroby miedniczek nerkowych, nieżyty pęcherza, kamica nerkowa i pęcherzowa.

Choroby przemiany materji: cukrzyca, skaza moczanowa.

Choroby krwi: niedokrewność, blednica, zimnica.

Choroby nerwowe. Dodatnie rezultaty osiągają również przez pobyt w Szczawnicy osoby wątłe, słabo rozwinięte, skłonne do zaziębień oraz rekonwalescenci po chorobach ostrych.

Przeciwwskazania lecznicze: Rozpadowa gruźlica płuc, niewyrównane choroby serca i naczyń.

Zakład Zdrojowo-Kąpielowy w Szczawnicy wyposażony jest **w łazienki mineralne i zakład Roentgenologiczny** z lampami kwarcowemi oraz urządzenia dla kąpieli **powietrzno-słonecznych. Inhalatorjum Zakładu** obejmuje inhalacje **solankowe** w specjalnych kabinach celkowych, inhalacje specjalne **do nosa i gardła** systemem dra Bulinga oraz **wziewalnie igliwiowe.**

Kuracjusze znajdują dogodne pomieszczenie w przeszło 80-ciu pensjonatach.

Pensjonaty zakładowe rozmieszczone są w przeważnej swej ilości w parku głównym w pobliżu zdrojów i posiadają oświetlenie elektryczne. Najpiękniejszemi z nich pod względem położenia i urządzenia są: Willa **„Pod Batorym“**, **„Litwinka“**, **„Brat“**, **„Warszawianka“**, **„Siostra“**, **„Wereszczyński“** itd.

Z prywatnych pensjonatów wyróżniają się: **„Pensjonat pod Kraszewskim“**, **Wille „Szalay“**, **„Zofjówka“**, **„Pod Kilińskim“**, **„Sokolica“**, **„Pod Sobieskim“**, **„Szubertów“**, **Wieczorkowskiego“** i w .in.

W parku dolnym na Miedziusiu znajduje się wzorowo prowadzony pensjonat **Spadkobierców d-ra Kołączkowskiego.**

Zakład Zdrojowy Szczawnica oddalony jest od stacji kolejowej w Nowym Targu 41 klm., zaś od stacji w Starym Sączu 42 klm. Z obu stacji dojazd do Zakładu bardzo dogodny autobusami. Cena przejazdu z jednej powyżej wymienionych stacji wynosi około 10 zł. od osoby. Ze Starego Sącza autobusy pocztowe.

Na stacjach w Starym Sączu i w Nowym Targu stoją do dyspozycji gości również powozy i landa. Jazda powozem trwa 4 godziny. Cena powozu 30 do 35 zł.

Szczawnica jest znakomitym **punktem wypadowym w Pieniny**, a w szczególności na **Trzy Korony, do Czorsztyna, Miedzicy, Czerwonego Klasztoru, na Sokolicę** itd.

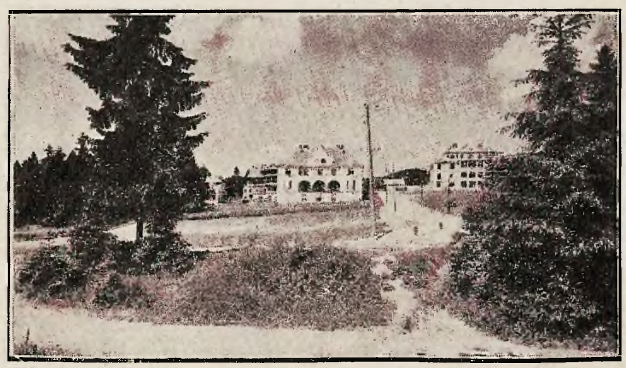
Pozatem uprzyjemniają gościom pobyt w Szczawnicy przejażdżki łódkami po Dunajcu. Dunajec jest odległy od Szczawnicy o 4 klm. Dojeżdża się doń samochodami. Informacji na miejscu udziela Komisja Zdrojowa.

Rabka-Zdrój.
Uzdrowisko naszych dzieci.

„Królestwo dzieci“ zdrojowisko i górska stacja klimatyczna w Karpatach zachodnich. Położenie wyjątkowo piękne na słonecznem płaskowzgórzu 530 m. p. p. m. wśród malowniczych gór i lasów. Orzeźwiający klimat podgórski, suchy, łagodny, mała ilość wiatrów, rzadkie mgły. Kąpiele rzeczne, słoneczne, 100 morgów parku. Lasy szpilkowe.



Dzieci w parku rabczańskim.



Pensjonat „Primavera“ i pensjonat „Helios“ w Rabce.

Rabka posiada 14 źródeł mineralnych solanki jodo-bromowe-radjoaktywne, służące do picia i kąpieli.

Wskazania lecznicze. Chroniczne katary nosa, krtani, uszu. Powiększenie gruczołów wnękowych. Chroniczny nieżyt tchawicy i oskrzeli. Malarja. Wysięki i zrosty opłucnej. Reumatyzm, artretyzm, choroba angielska, choroby kobiece. Choroby przemiany materji. Skrofuły, anemja, rekonwalescencja po chorobach infekcyjnych i stanach zapalnych.

Leczenie odbywa się przez picie wód, kąpiele solankowe, gazowane, borowinowe, mułowe, piankowe. Inhalacje Dra Bulinga solankowe, okłady mułowe i borowinowe, lampy kwarcowe. Zakład roentgenologiczny, Elektroterapja, Mechanoterapja. Gimnastyka lecznicza.

Łazienki mieszczą się w 2 budynkach, wanny porcelanowe, żelazne, emaljowane i miedziane.

Cennik kąpieli: I. kl. duża wanna 6.50 zł., średnia wanna 5.50 zł., mała wanna 4.50 zł.; II. kl. duża wanna 5 zł.., średnia wanna 4 zł., mała wanna 3. zł. Kąpiel borowinowa 7 zł., zwykła 3 zł.

Naświetlenia: osobne 4.20 zł., wspólne 3 zł.

Hydropatja: zabieg hydropatyczny 3 zł., masaż ogólny 5 zł., częściowy 3 zł.

Opłaty sezonowe: Osoba dorosła za 6 tygodni zł. 27.—, dzieci od 1—15 lat zł. 18.—. Dalszy czas 1 tydz. zł. 4.—, dzieci zł. 2.80. **W sezonie zimowym:** za 3 tyg. dorośli zł. 12.—, dzieci 7.50. Lekarze z rodzinami taksy nie płacą. Urzędnicy państwowi i oficerowie do VII st. płacą połowę taksy.

Kuracjusze znajdują dogodne pomieszczenie w przeszło 70 pensjonatach i kilkuset domach miesz-

kalnych rozrzuconych na znacznej przestrzeni w Rabce, Zarytem, Chabówce, Słonem i Ponicach z mieszkaniami dla kuracjuszów.

Zakłady i Sanatorja: przez cały rok czynne: Sanatorjum Dra Tomczyka, Sanatorjum Dra T. Cybulskiego, Szkoła średnia męska sanatoryjna Dra Wieczorkowskiego, Zakład Wychowawczy dla chłopców Dra Olszewskiego, Szkoła średnia żeńska sanatoryjna P. Szczukowej, Zakład Wychowawczy dla dziewcząt S. S. Nazaretanek, Kolonja dla dzieci śląskich „Czerwony Krzyż", Internat leczniczy dla dzieci i młodzieży Drostwa Żagotów.

Hotele: „Pod Matką Boską", w centrum Zakładu: „Sława" i „Sławomir" przy stacji w Rabce.

Restauracje i kawiarnie: Kasyno zakładowe, bar, restauracja, kawiarnia, dancing, Restauracja i kawiarnia „Pod Gwiazdą" w parku, Restauracja W. Klempki przy stacji w Rabce.

Biuro Informacyjne: „Biuro Informacyjne Inż. Lisowskiego hotel „Sława" tuż przy stacji kolejowej.

Sztuka podhalańska.

Związek Plastyków w Zakopanem.

Celem zaznajomienia jak najszerszych sfer społeczeństwa całej Polski — a w szczególności Zakopanego i Podhala — z działalnością naszych zakopiańskich Plastyków — umieszczać będziemy stale w „Echu Zakopiańskiem" sprawozdania z ich działalności oraz podawać reprodukcje ich prac. W ten sposób przyczynimy się do poznania i spopularyzowania podhalańskiej sztuki regjonalnej.

Zakopane było i jest ulubionem miejscem pobytu wypoczynkowego licznych pisarzy, poetów i artystów wszelkiego rodzaju, przeważnie malarzy, czerpiących na tle przepięknego krajobrazu górskiego tematu do swych prac. Tatry często dostarczały natchnienia niejednemu piewcy naszemu do utworów poetyckich, a w około nich powstała cała literatura, zawierająca szereg postaci legendarnych, odgrywających role bohaterów w tychże utworach.

Z pośród osobistości historycznych, zasłużonych w dziejach rozwoju Tatr i Zakopanego czołowe miejsce zajmują: Tytus Chałubiński wraz z nieodstępnym towarzyszem swoim Sabałą-Krzeptowskim i Stanisław Witkiewicz, znany artysta malarz i krytyk-esteta, twórca stylu zakopiańskiego.

W ostatnich latach, założony został w Zakopanem Związek Plastyków p. n. „Sztuka Podhalańska", który jednoczy prawie wszystkich zakopiańskich Plastyków. Prezesem Związku jest znany w szerokich sferach artystycznych Dyrektor Tadeusz Malicki, a członkami: Stanisław Gałek, Jan Rykała, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Dr. Teodor Biatynicki-Birula, Jan Gąsienica-Szostak, Rafał Malczewski, Maks Haneman, Marjan Klaklik, ś. p. Zefir Ćwikliński.

Grupa plastyków zakopiańskich p. n. „Sztuka Podhalańska" godnie reprezentowała i reprezentuje nadal ten odłam sztuki polskiej nietylko na wszystkich większych wystawach u nas w kraju, lecz i zagranicą, a między innemi ostatnio w węgierskiej stolicy Budapeszcie na wystawie alpinistycznej, gdzie poświęcono jej całe szpalty w prasie codziennej i perjodycznej z mnóstwem nader pochlebnych recenzyj, a nadto wydrukowano katalog z licznemi reprodukcjami dzieł, przedstawiających nasze Tatry.

W artykułach naszych umieszczać będziemy również i sylwetki poszczególnych artystów.

STANISŁAW IGNACY WITKIEWICZ.

Artysta-malarz i literat. Urodzony w Warszawie w r. 1885. Szkoły średnie ukończył we Lwowie. Akademję Sztuk Pięknych w Krakowie. Uczeń prof. Mehofera. Pierwszy raz wystawił prace swoje w Krakowie w roku 1912. Prawie jednocześnie rozpoczął zawód literacki. Znane są jego sztuki, grywane z powodzeniem na scenach polskich, oraz kilka powieści. Jako artysta-malarz z początku malował pejzaże, a później wyspecjalizował się jako portrecista, przerzuciwszy się z kompozycji na ten rodzaj prac, przeważnie pastelami wykonywanych. Jest synem Stanisława Witkiewicza, znanego artysty-malarza i pisarza, twórcy stylu zakopiańskiego. Znane są jego portrety nawskróś oryginalne, często odbiegające od ogól-

nie przyjętych form, zupełnie indywidualnie przez artystę ujęte na tle dowolnej dekoracji, częstokroć skomponowanej z wyobraźni artysty, nie mającej nic wspólnego z rzeczywistością. Witkiewicz mało dba o podobiznę portretowanej osoby, lecz kładzie główny nacisk na charakter i indywidualne cechy danego modela.

JAN RYKAŁA.

Malarz i rzeźbiarz. Urodził się 6 czerwca 1883 r. w Krakowie, gdzie też i odbywał nauki szkolne oraz studja rzeźbiarskie pod kierunkiem prof. Laszczki w Akademji Sztuk Pięknych, a następnie w Wiedniu. A dopiero później uczył się malarstwa w tejże Akademji w Krakowie pod kierunkiem prof. Pankiewicza. Uległ wpływowi prof. Stanisławskiego, którego urok nastrojów nieba i koloryt udzielił mu się w przyszłych pracach jego. Jednocześnie maluje i rzeźbi, przeważając jednak w prach malarskich.

Od r. 1911 zaczął wystawiać prace swoje malarskie i rzeźbiarskie we wszystkich miastach polskich, a więc we Lwowie, Krakowie, Warszawie, Łodzi i Katowicach, oraz na okrężnej wystawie na kresach. Przeważnie zaś na t. zw. salonach dorocznych — w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Kilka rzeźb i obrazów jego zostało zakupionych przez Departament Kultury i Sztuki Min. W. R. i O. P. do zbiorów państwowych. Otrzymał medal bronzowy. Na konkursach uzyskał kilka odznaczeń. Wykonał szereg rzeźb przeważnie głów i popiersi osób znanych, między innemi maskę pośmiertną ś. p. Stanisława Witkiewicza i hr. Władysława Zamoyskiego, założyciela Fundacji Kórnickiej. Maluje zaś tylko pejzaże, przeważnie górskie krajobrazy, oparte na motywach tatrzańskich, kładąc główny nacisk na nastroje i grę kolorów nieba, przebywając prawie stale w górach i napawając swój wzrok górską przyrodą. Z wielkiem zamiłowaniem i zapałem oddaje się studjom i pracy wśród ulubionych Tatr. Zamieszkuje stale od lat dziecinnych w Zakopanem, dokąd go przenieśli z sobą rodzice jego z Krakowa. Jako dobry taternik, odbywa częste wycieczki turystyczne w góry. W wolnych chwilach pisuje recenzje i artykuły o sztuce plastycznej do prasy perjodycznej i codziennej.

JAN GĄSIENICA - SZOSTAK.

Ur. dnia 16 czerwca 1895 r. w Zakopanem. Kształcił się w Państwowej Szkole Przemysłowej tamże pod kierunkiem prof. prof. St. Gałka, ś. p. Wójcika i Stanisława Barabasza. Rodowity góral, od najwcześniejszych lat życia z wielkiem zamiłowaniem oddał się pracy nad rozwijaniem talentu swego, kształcąc się w sztuce malarskiej, obrawszy sobie specjalny kierunek malarstwa na szkle i ten kunszt doprowadził do tak wielkiej perfekcji, że z wielkim podziwem oglądano prace jego na wystawach w Zakopanem, w Katowicach, w Poznaniu i wielu innych miastach Polski. Krytyka fachowa odniosła się do prac Gąsienicy-Szostaka z wielkiem uznaniem, podkreślając zarazem i wielkie walory artystyczne, zawarte w pracach jego akwarelowych.

C. d. n.

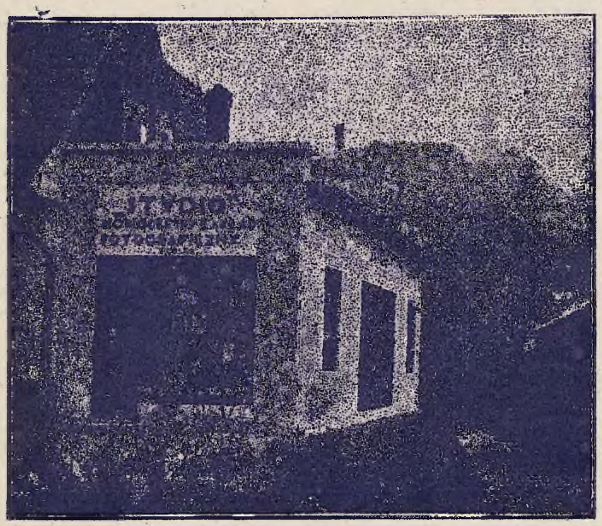
PIERWSZORZĘDNY W ZAKOPANEM

HOTEL „MORSKIE OKO"

ul. Krupówki

Poleca pokoje z nowoczesnym komfortem urządzone, ciepła i zimna woda bieżąca w każdym pokoju, centr. ogrzewanie.

W hotelu pierwszorzędna restauracja-kawiarnia „MORSKIE OKO"
Wydaje się śniadania. — Codziennie dancing



Nowoczesny zakład fotograficzny

„Studio"

Zakopane, ul. Krupówki 2

vis a vis Kościoła. Tel. 605.

Wzorowe laboratorjum dla robót amatorskich.

STANISŁAW WARCHAŁOWSKI

ZAKOPANE, UL. KOŚCIELISKA 12 (OBOK SPÓŁKI HANDLOWEJ)

Towary łokciowe, galanterja, bielizna, przybory do szycia i haftu, nici, guziki, rękawiczki, skarpetki, pończochy, chustki, wstążki, mydła toaletowe, wyroby D. M. C., parasole.

PIERWSZORZĘDNY
PENSJONAT

„BELWEDER"

ZAKOPANE, DROGA DO DOLINY STRĄŻYSKIEJ

pod zarządem właścicieli DUNIN BORKOWSKICH.

Poleca pokoje słoneczne, nowoczesny komfort. — Kuchnią wykwintna, domowa. — Doborowe towarzystwo. Ceny umiarkowane.

SZLIFIERNIA SZKŁA I LUSTER

JULJAN FISCHLER

ZAKOPANE, NOWOTARSKA 4. **Wykonuje lustra, szyby do aut i urządzeń sklepowych.**

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Inseraty zwyczajne — cała strona 500.— zł., 1/2 str. — 300.— zł., 1/3 str. — 200 zł., 1/4 str. — 150 zł., 1/6 str. — 100 zł., 1/8 str. — 75.— zł., 1/12 str. — 50.— zł., 1/24 str. — 25.— zł. — Inseraty kwartalne z 30%, półroczne z 40%, roczne z 50% opustem. Zasadnicza opłata 1 zł. za 1 cm^2.

Ilustracje — w cenie zwyczajnych inseratów plus koszty sporządzenia kliszy drukarskiej.

Inseraty na 2 i 4 str. okładki i w tekście o 20% drożej. — Przy stałych prospektach zamieszczamy ponadto bezpłatnie propagandowe ilustracje za nadesłaniem gotowych klisz drukarskich oraz nadesłane korespondencje w dziale redakcyjnym w rozmiarach, ilościach proporcjonalnych do wielkości płatnego prospektu.

Większe zakłady, pensjonaty i hotele reklamujemy również w specjalnych ilustrowanych feljetonach redakcyjnych w rubryce: „Wytworne Zakłady Uzdrowiskowe", w wielkościach co najmniej 1/4 strony — licząc ceny normalnego ogłoszenia.

Prenumerata: 4 zł. kwartalnie, 8 zł. półrocznie, 16 zł. rocznie.

Naczelny redaktor: Dr. JAROSŁAW SAWCZAK. Wydawcy: Dr. JAROSŁAW SAWCZAK i inż. BOLESŁAW KOMARNICKI

Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, Zielona 7. Tel. 105.10.